

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

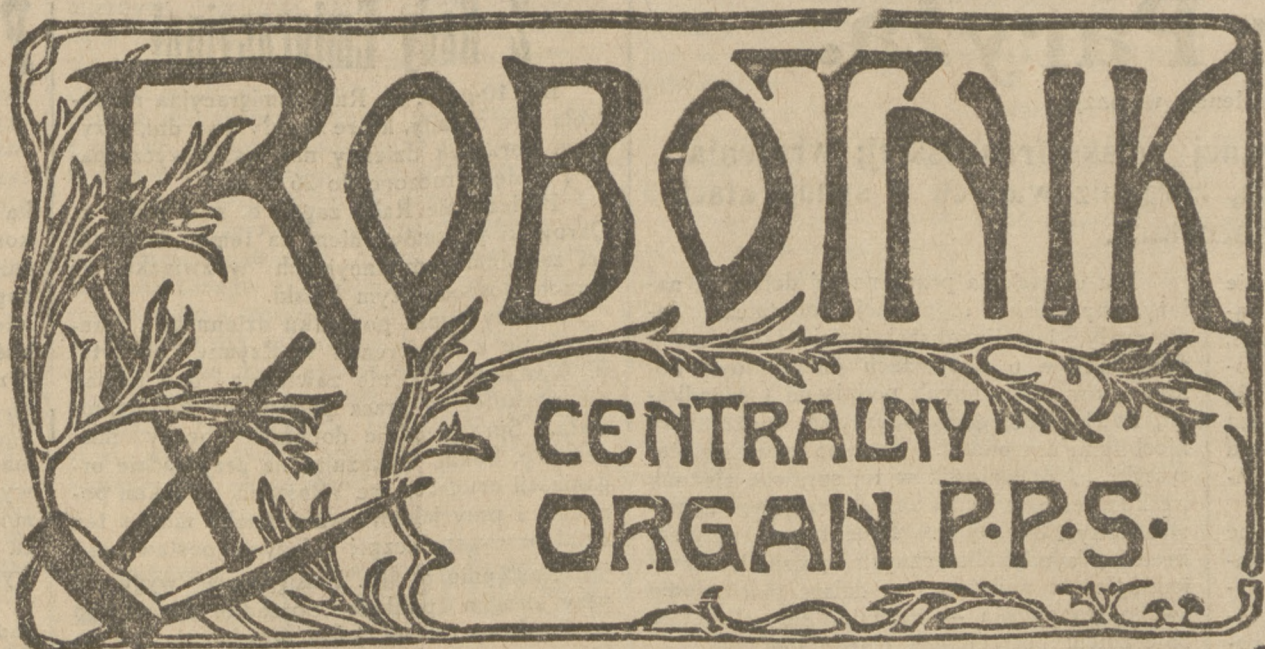
#### Warunki prenumeraty

W Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośnienia " 3.—  
na prowincji miesięczn. " 3.50  
zagranicą " 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 "
	zwyčajne	15 "
	drobne za jeden wiersz	10 "

Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

## Centralna Szkoła Partyjna.

Niniejszem zawiadamiamy towarzyszków,  
którzy zgłosili się na dwutygodniowy kurs  
Centralnej Szkoły Partyjnej w Warszawie, że  
otwarcie kursu nastąpi w dniu 24-ym listo-  
pada b. r. o godz. 6-ej wieczorem w sali O.  
K. R.-u przy ul. Al. Jerozolimskie 6 I p.

Wobec powyższego wzywamy towarzy-

szów kandydatów na kurs dwutygodniowy,  
by w ciągu dnia 24 b. m. t. j. w poniedziałek  
stawili się w Warszawie i zgłosili się osobi-  
ście w Sekretariacie Warszawskiego O. K. R.,  
Al. Jerozolimskie 6.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

## Odczyt tow. Czernowa.

Do Warszawy przyjeżdża wódz rosyjskich  
socjal. rewolucjonistów tow. W. M. Czernow,  
były prezes Rosyjskiej Konstytuanty, były mi-  
nister rosyjskiego rządu, który wygłosi OD-  
CZYT w dniu 24 b. m., w poniedziałek o godz.  
7 i pół wiecz. w sali Tow. Higienicznego, Ka-  
rowa 31, p. t. „W Bolszewickim piekle”.

Treść: Czerewycyżki przy robocie. Tra-  
gedja Sołowiecka. — Obecny stan Bolszewii.  
— Stanowisko socjalistów.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4 zł. nabywać  
można w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna  
17, w administracji „Robotnika”, Warecka 7  
i w dniu odczytu w kasie przy wejściu, od g.  
6-ej.

## Wiec z udziałem tow. Czernowa.

Dnia 26 b. m., we środę o godz. 7 wiecz.  
w sali Zw. Zawodowego Handlowców, Sien-  
na 16, odbędzie się wielkie zebranie robotni-  
cze na temat: Stosunki obecne w Rosji so-

wieckiej. Przemawiać będzie tow. W. M.  
Czernow b. prezes rosyjskiej konstytuanty, b.  
minister Rosyjskiego Rządu Rewolucyjnego.  
Wstęp wolny.

## Rząd p. Baldwina a protokół genewski.

Protokół genewski jest bardzo powa-  
żnie zagrożony. Opór przeciwko temu wiel-  
kiemu dziełu ze strony Państw, nie należą-  
cych do Ligi Narodów, przedewszystkiem  
Stanów Zjedn. Am. Półn. i Rosji sowieckiej,  
niewątpliwie jest rzeczą wielce niepo-  
myślną, ale ostatecznie protokołu nie uni-  
częstwia. Protokół mógłby wejść w życie bez  
tych Państw, stosowany zaś przez Państwa,  
do Ligi Narodów należące, stworzyłby tak-  
ną atmosferę pokoju, miałby za sobą tak  
potężne poparcie opinii publicznej, że nie  
mogłyby się jego duchowi oprzeć Państwa  
z poza Ligi.

Ale teraz Protokołowi zagroził czyn-  
nik, który mu może stanowczo i nieodwo-  
łalnym ciosem zadać. Mówimy o stanowisku  
konserwatywnego Rządu angielskiego. Na  
żądanie Anglii grudniowa sesja Rady Ligi  
Narodów nie będzie się zajmowała dalszą,  
przez sam Protokół przewidzianą akcją,  
celem jego urzeczywistnienia. Rząd Bald-  
wina chce się jeszcze „namyślić”, a prze-  
dewszystkiem naradzić z „dominiami” (sa-  
morządne kolonie angielskie). „Dominja”  
zaś, jak wiadomo, mało się sprawami euro-  
pejskimi interesują i niezbyt pragną dać  
się wciągnąć w europejskie zatargi. Proto-  
kół niezbyt liczy może na zainteresowanie  
„dominów”. Zresztą powołanie się na  
„dominja”, to do pewnego stopnia tylko  
wybieg. Niebezpieczne jest przedewszyst-  
kiem stanowisko samego Rządu konserwa-  
tywnego p. Baldwina, który — jak się zda-  
je — w stosunku do Europy chce wrócić do  
zasady egoistycznego wyspiarskiego odoso-  
bnienia. Nowy rząd angielski nie powie-  
dział jeszcze ostatniego słowa. Sprawa jest  
tymczasem tylko odroczone. Ale zanoszą się  
na to, że może ona być całkiem skrzywiona.

Prasa reakcyjna na całym świecie —  
oczywiście i nasza — przyjęła upadek Rzą-  
du Mac Donalda i wielkie zwycięstwo kon-  
serwatystów angielskich z uniesieniem ra-  
dości. Obecnie, po tym kroku Rządu Bald-  
wina, wsteczniccy całej świata — w tej lic-  
bie i nasi — niezmiernie się ucieszyli. „A co?  
— wołają — nie mówiliśmy. Ideologia po-  
kojowa zbankrutowała. Wszystkie te próby  
ustalenia powszechnego pokoju, rozjem-  
stwa, sankcje karne za naruszenie pokoju,  
ograniczenie zbrojeń — wszystko to odrazu  
wzięło w łeb! Przyszłedł „rozważny”, „pa-  
trjotyczny” Rząd konserwatywny — i po-  
łożył kres międzynarodowym mrzonkom po-  
kojowym”.

W rzeczy samej, ze stanowiska klaso-

wego wsteczniccy mają poniekąd powód do  
radości. Porozumienie międzynarodowe dla  
utrwalenia pokoju i rozstrzygnięcia zatargów  
na drodze arbitrażu (rozjemstwa) jest dą-  
żeniem przedewszystkiem klasy robotni-  
czej i stanowi jeden z punktów programu  
socjalistycznego. Urzeczywistnienie tego  
punktu byłoby niezmiernym błogosławień-  
stwem dla ludzkości, ale — ogromnie przy-  
tepiłoby ostrze nienawiści narodowych,  
sprzyjałoby rozwojowi międzynarodowej  
solidarności robotniczej, usunęłoby korzy-  
ści, wynikające z polityki zaborczej itd.

Zrozumiałe więc jest, dlaczego p. Ko-  
zicycy i Strońscy ze stanowiska polityki kla-  
sowej tak niechętni są Protokołowi genew-  
skiemu i duchowi, który go ożywia i z niego  
na świat promieniuje. Niemniej jest zrozu-  
miałem, że wstępy te najzuppełniej podzie-  
lają komunisty i że niemniej zapewne się  
cieszą z niebezpieczeństwa, grożącego Pro-  
tokółowi genewskiemu.

Ale przecież pp. wsteczniccy, jednocze-  
śnie utrzymują, że są gorliwymi zwolenni-  
kami pokoju, że wojna dla Polski byłaby  
straszną klęską. Więc dlaczego cieszą się z  
zagrożenia Protokołu genewskiego, który —  
urzeczywistniony — byłby ogromnym kro-  
kiem naprzód na drodze utrwalenia poko-  
ju? „Protokoły genewskie — pisze wczoraj-  
sza „Gazeta Warszawska” — nie są w sta-  
nie dać nam żadnej gwarancji bezpieczeń-  
stwa”. Fałsz wierutny! Protokół genewski,  
jak powiedzieliśmy stwarza atmosferę po-  
koju w Europie, która już sama przez się  
jest gwarancją bezpieczeństwa. Wejście  
Niemiec do Ligi Narodów i podpisanie przez  
nie protokołu byłoby już bardzo realną re-  
kójmą pokoju. W razie napadu na Państwo  
polskie, Protokół genewski zapewnia nam  
pomoc — conajmniej ze strony tych Państw,  
z którymi zawarliśmy lub moglibyśmy za-  
wrzeć sojusz. Różnica jest tylko ta, że te  
zmienione i uszlachetnione w duchu Pro-  
tokółu sojusze stałyby pod ochroną całej  
Ligi, a więc mielibyśmy moralną, a do pew-  
nego stopnia i materialną pomoc całej Li-  
gi. Czyż sojusze w tych warunkach nie by-  
łyby bez porównania skuteczniejsze, niż  
dzisiaj.

„Gazeta Warszawska” dla dogodzenia  
swojej reakcyjnej ideologii ciężko wykra-  
cza przeciwko interesom Polski. Z bez-  
brzeżną lekkomyślnością „Gazeta War-  
szawska” pisze „Rychniej, niż to można  
było się spodziewać, wraca myśl polityczna  
Europy do dawnych, przez tysiące lat hi-

storji wypróbowanych sposobów zabezpie-  
czenia tak potrzebnego dziś Europie poko-  
ju”. Tysiące lat historii wykazują jedynie  
brak zabezpieczenia pokoju, wykazują nie-  
skończoną ilość wojen, wykazują, że soju-  
sze w dotychczasowej formie — ów, zda-  
niem endeków, „wypróbowany sposób za-  
bezpieczenia pokoju” — zgola takim spo-  
sobem nie są. Sojusze wzmacniają tylko  
siły poszczególnych Państw, ale nie zapo-  
biegają wojnom. Owszem, w pewnych wa-  
runkach mogą same stawać się, czynnikiem  
wybuchu wojny. Tego — i tylko tego uczą  
„tysiące lat historii”. A „Gazeta War-  
szawska” na tem smutnym doświadczeniu  
chce oprzeć „zabezpieczenie pokoju” dla  
Europy i dla Polski. Do takiego szalonego  
zaślepienia co do warunków bezpieczeń-  
stwa Polski prowadzi ideologia reakcyjna!

„Gazeta Warszawska” bardzo sobie  
zachwala „przymierze obronne Anglii,  
Francji i Belgji”, jako jedyną gwarancję  
długotrwałego pokoju”. Kombinacja ta wy-  
łoniła się na łamach niektórych dzienni-  
ków, ale niema żadnego poszlak, aby to by-  
ła kombinacja realna. Nie zanoszą się wca-  
le na to, aby Anglia konserwatywna, skłon-  
na do przeniesienia punktu ciężkości swo-  
jej polityki poza Europę, chciała się wią-  
zać „przymierzem obronnym” z Francją i  
Belgją. Ale — zauważmy! — ci w Anglii,  
którzy o takim sojuszu mówią, pomijają  
Polskę! „Gazeta Warszawska” o tem wie,  
pisze o tem, ubolewa nad tem, boi się te-  
go. Ale to jej nie przeszkadza zalecać ten  
sojusz zamiast urzeczywistnienia Protoko-  
łu genewskiego. Podziwiamy maniaków i-  
deologii „sojuszowej”!

Natomiast „Gazeta Warszawska” nie  
nie wspomina o innej kombinacji, o której  
coraz częściej mówi się i pisze we Francji  
a którą może bardzo wzmocnić konserwa-  
tywna polityka pp. Baldwina i Chamberlaina:  
mówimy o dążeniu do ściślejszego porozu-  
mienia Francji, Niemiec i Rosji. I to prze-  
cież jest także kombinacja „pokojowa” w  
duchu owych metod, tak bardzo zachwala-  
nych przez N. D. i przeciwstawianych przez  
nią metodom Ligi Narodów! Niechże się  
„Gazeta Warszawska” cieszy i z tego za-  
stosowania doświadczenia „tysiące lat hi-  
storji”!

Protokołowi genewskiemu grozi nie-  
bezpieczeństwo. Znaczy to, że grozi niebez-  
pieczeństwo dziełu pokoju, dążeniu do  
stworzenia racjonalnych metod zapobiega-  
nia wojnom i rozstrzygnięcia zatargów. Nie  
z protokołu genewskiego ale z jego obale-

W dzisiejszym numerze:

Zatarg angielsko-egipski.

Nowy Rząd angielski a pro-  
tokół genewski

Listy z Paryża.

Z Rady Emigracyjnej.

Pracownicy państwowi wobec  
drożyzny.

Pomocy dla lokatorów, po-  
zbawionych mieszkania i  
skazanych na baraki!

Strajk w teatrze Nowości.

Rozdwojenie w Narodz. Ch.

D. i N. D. w Żyrardowie.

Witos z Chjeną zawarł pakt  
na lat 10!

W odcinku: St. Andrzej Radek:  
Przygoda (Humoreska).

Rozmaitości:

Odkrycie „blekitnego węgla”. — Natura-  
lizacja Rosjan we Francji. — Sprawa  
gen. Nathusima. — Ile kosztowało utrzy-  
manie Hohenzollernów.

nia lub skrzywienia wyniknąć mogą wielkie  
trudności, a nawet niebezpieczeństwa dla  
Polski. Do tego, co już się rzekło, dodamy  
jeszcze jedno. Stany Zjednoczone i  
Rosja sowiecka nie chcą obowiązkowego  
rozjemstwa w razie zatargów, nie chcą  
zobowiązać się do nieprowadzenia wojen,  
nie chcą wiązać się przepisami o rekojmach  
bezpieczeństwa. Ale za to Stany Zjedno-  
czone i... Rosja sowiecka są za „rozbroje-  
niem” bez żadnych innych zobowiązań i bez  
żadnych rekojm. Podkopanie Protokołu  
genewskiego oznaczałoby powrót do tego  
stanowiska, przewyższonego w Genewie  
a mogącego szczególnie Polskę narazić na  
niebezpieczeństwo. Czy i z tego cieszy się  
N. D.?

Dlatego obowiązkiem polskiej polityki  
zagranicznej jest bronić w dalszym ciągu  
bardzo stanowczo wszystkich idei, które  
znalazły wyraz w Protokole genewskim.

## Jaurès w Panteonie.

Dziś w południe szczątki śmiertelne  
Jaurès'a spoczną w podziemiach Panteonu.  
Jest w Paryżu, w samym sercu dzielni-  
cy uniwersyteckiej, gmach olbrzymi, na któ-  
rym napis głosi: Wielkim mężom  
w dzieczna Ojczyzna. Wielka Rewo-  
lucja francuska pochowała tu szczątki  
Woltera. Każdy okres dziejów francu-  
skich chował tu swoich wielkich ludzi. Osta-  
tni spoczął Emil Zola, wielki powieścio-  
pisarz i obywatel. Teraz czas przyszedł na  
socjalistę.

Socjalista ten oddał klasie robotniczej  
francuskiej, której największą był ozdoba,  
djademem, puklerzem — co w nim było naj-  
lepszego. Oddał krajowi swojemu, oddał  
ludzkości usługi bezcenne, oddał rozum i  
serce każdej wielkiej sprawie po kolei.  
Uczył, pisał, ostrzegał. Czuwał nad naro-  
dem, niby zórą. Czuwał niby pochodnią w  
nocy ciemnej. Światła w nim: było tyle, co  
w jakiejś kuli słonecznej budził w ludziach  
co w nich było najlepszego: wiarę w lepszą  
przyszłość ludzkości, optymizm blasku sło-  
necznego, poczucie solidarności z bliźnim,  
który powinien być bratem, nie wilkiem,  
poczucie współodpowiedzialności za dobro  
i zło świata.

Różdżką czarodziejską talentów wielo-  
licznych budził w tłumie zbiedzonej, zne-

hanej, stroskanej ludzkości — wiarę w dzień  
jutrzej. I wszyscy za nim, oczarowani,  
wołali: „rasze jest jutro, pracujmy, aby  
nasze było!”

Widział szczęście ludzkości w PRACY,  
nie w wojnie. Widział szczęście mrowia ro-  
botniczego w MIŁOŚCI, nie w nienawiści.  
Zginął z ręki nikczemnika, napół obłąkane-  
go narzędzia wyrodných polityków reakcji.

Zginął, aby nie było wojen, aby ludz-  
kość odżyła. I dziś nietylko robotnicy, ale  
wszyscy Francuzi, w których żyje wiara w  
ludzkość, wiara w możliwość lepszego jutra,  
nadzieja i tęsknota — poniosą to, co w to-  
warzystwie naszym Janie Jaurèsie było  
śmiertelnego — poprzez Paryż cały ku krypt-  
tom Panteonu, aby wielki wódz proletaria-  
tu przewodził i po śmierci tłumom potęgą  
imienia bez skazy, potęgą genjusza, potęgą  
poświęcenia.

Pielgrzymka ludu paryskiego ku świą-  
tyni wielkich ludzi na wzgórzu Panteonu —  
nie jest tylko świętem paryskiej klasy ro-  
botniczej. Niema na świecie dziennika robo-  
tniczego, w którymby dziś klasa robotnicza  
nie składała swojego wieńca nieśmiertelni-  
ków w tej nieśmiertelności owianej mogli-  
ły. W pochodzie tym, w pielgrzymce tej są  
i serca polskich robotników.

S. P.



# Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

## Sprawa konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej; wrażenia z kongresu górników polskich, zorganizowanych w syndykatach francuskich.

Wielkie zainteresowanie na kongresie polskich syndykalistów (robotników, należących do francuskich syndykalistów) w Lens, wzbudziły układy w sprawie konwencji robotniczej polsko-francuskiej, które mają się znowu niedługo toczyć w Paryżu. Tę samą troskę, ten sam niepokój, zauważyć można wśród całego polskiego wychodźstwa we Francji.

Wiadomo jest, że układy, prowadzone na wiosnę b. r., skończyły się tylko protokółem między właścicielami kopalń a naszą delegacją, zawierającym pewne konkretne obietnice, które dotąd w drobnej części zostały spełnione. Delegacja nasza, nie mogąc się porozumieć z francuską delegacją — a nie chcąc rozstać się z nią bez żadnych rezultatów, — zawarła prowizoryczny układ. Ludzie zaś, lubiący macić wodę, rozpuścili na emigracji fałszywe pogłoski, mówiąc, że protokół jest ostateczną formą konwencji — i co gorsza — kwestionując również dobrą wiarę wybitnych przedstawicieli naszej delegacji. Te pogłoski nadzwyczaj demoralizująco oddziaływały na emigrację, podkopując zaufanie do czynników rządowych, stojących na straży spraw emigracyjnych. Nasza delegacja, złożona z ludzi czystych i oddanych sprawie, co stwierdzić mogłem osobiście, krzywdzona jest nieuzasadnionymi zarzutami, rzucanymi przez ludzi, — winnych nie jednej lekkomyślności na emigracji.

Przed bezinteresownymi działaczami emigracyjnymi stanęło nietylko zadanie naprawienia krzywdy moralnej, wyrządzonej naszym przedstawicielom, ale postawienie sprawy w ten sposób, by za tą naszą delegacją stało całe wychodźstwo. I dlatego przedewszystkiem delegacja ta musi zostać w swym dawnym składzie. Delegacja ta z p. Sokalem na czele, dała dowód szerszego demokratycznego ujęcia tej sprawy, — teraz więc należy tylko nadać jej jeszcze demokratyczniejsze ramy.

Jeżeli przyszłe umowy konwencyjne przejść mają naprawdę przez probierz krytyki robotniczej, konieczną jest rzeczą, aby zrzeszenia robotnicze na wychodźstwie reprezentowane były w czasie obrad, w szerszej jeszcze mierze, niż poprzednio, jak również jednostki cieszące się zaufaniem tej emigracji, oraz nasze przedstawicielstwa zawodowe z kraju, — wstępując w charakterze członków powiększonej delegacji, lub też w charakterze biegłych.

Jako prezes Tow. Pracy Społeczno-Kulturalnej, za zgodą swych kolegów, przyjąłem w Lens na kongresie górników polskich, należących do syndykatów francuskich, zobowiązanie, iż żądać będą dla nich, u kogo należy, reprezentacji w obradach.

Co zaś do żądania, wyrażonego przez delegatów, przedstawicieli kilkunastu tysięcy górników, zorganizowanych przy syndykacie francuskim, bym został ekspertem w przyszłych obradach, konwencyjnych — i zaufania, jakim zostałem obdarzony — pozwólcie, że na tem miejscu, na tej mej wiernej placówce — wyrażę im wdzięczność.

Dla ułatwienia pracy naszej delegacji, należy, aby polskie organizacje robotnicze dostarczyły jaknajwiększą ilość faktycznych dokumentów o krzywdach emigrantów; dokumentów opatrzonych podpisami i świadkami, bowiem delegacja operować może tylko niezbitymi dowodami. To samo tyczy się statystyki. Mój wniosek w tej sprawie, złożony na kongresie w Lens, został przyjęty, a niestrudzony i ofiarny tow. Pobaut, generalny sekretarz syndykalistycznych polskich sekcji, jednogłośnie wybrany na dalsze piastowanie swego stanowiska — zajmuje się skrzętnie zbieraniem potrzebnych materiałów.

Nie sposób wyliczyć wszystkie skargi, które rozlegały się na tym kongresie, biorąc więc tylko kilka przykładów.

Robotnicy powstają przeciw wysokości opłat za wizy polskie na urlopy. Są one tak drogie, że utrudnia to im kontakt z krajem i robotnicy pytają, czy rządowi polskiemu zależy na ich wynarodowieniu? Jeden z mówców tak się wyraził: „dajcie nam pracę i chleb w Polsce”, to nie będziemy wyjeżdżać, a jak nas do tego zmusicie, to nie drzyjcie z nas skóry, za to, że chcemy swoich zobaczyć”.

Wszyscy powstawali przeciwko dotychczasowemu sposobowi rekrutacji robotników w kraju, jak np. przeciwko przysyłaniu niefachowych górników, ulegających wypadkom częściej od innych; obniżających płacę i obniżających poziom wykształcenia polskiego górnictwa. Dalej, robotnicy żądają kliniki dla kobiet — w poniżający sposób traktowanych, nieraz przez przygodnych tłumaczy; lekarza polskiego w każdej kopalni, zniesienia kar na kopalniach, a w razie konieczności — nakładania ich za zgodą delegatów robotniczych i z przeznaczeniem na Kasę Chorych. Powtarzały się stałe skargi na tłumaczy; na brak szkół polskich; na niższą kwalifikację cennikową za pracę; na brak środków bezpieczeństwa na kopalniach i t. d.

Ma się rozumieć, wiele z tych skarg tyczy się ogólnego położenia górnika: czy to obcokrajowca, czy francuza, ale jest również wiele, tyczących się specjalnie polskiej krzywdy.

Polscy syndykalisci, — solidaryzując się z francuskimi towarzyszami, — dbają też o swoją polską autonomię i żarliwie jej bronią. Postawili oni francuskim towarzyszom żądanie skuteczniejszej obrony interesów polskiego robotnika. Wystąpili za zniesieniem § 21 ustawy syndykalistycznej, orzekającego, że do delegacji należą może tylko obywatele francuski; jak również do zarządu Kasy Chorych i podobnych instytucji. Polacy są w Radzie Administracyjnej, lecz żądają rozszerzenia swych wpływów, odpowiednio do zaludnienia kopalń i t. d.

Francuscy towarzysze mają tu do czynienia z rozumnie zorganizowanym polskim robotnikiem, na którego mogą liczyć, lecz z którym również muszą się liczyć. Paryż, w listopadzie.

Hieroninko.

## Z Rady Emigracyjnej.

Dn. 10-go b. m. Rada Emigracyjna rozpoczęła swe obrady, które trwały dwa dni, przy czym porządek dzienny nie został wyczerpany i Radę odroczone do 26 b. m.

Posiedzenie Rady zajął b. min. pracy p. Darowski przemówieniem na temat doniosłości zagadnień emigracyjnych w związku ze stanem gospodarczym Polski.

Pierwszy punkt porządku dziennego „Sprawozdanie z konferencji w Rzymie” odczytał p. Warchałowski, nie zawierając ono jednak nic ponadto, co prasa poprzednio komunikowała. Sprawozdanie dopełnił obecny min. pracy p. Sokal, wykazując na przykładzie organizacji emigracji we Włoszech, na jakim poziomie i przy jakich warunkach można ten dział pracy społecznej należycie postawić.

Następnie p. dr. Balsigerowa wygłosiła przy drugim punkcie porządku dziennego szczegółowy referat, jakie zagadnienia i w jaki sposób sprecyzowane będą tematem dalszych rokowań w sprawie zmiany, czy uzupełnienia konwencji z Francją.

Przedmiotem gorącej dyskusji stała się sprawa Związków Zawodowych na terenie Francji, przy czym reakcyjna większość Rady Emigracyjnej atakowała stanowisko Centralnej Komisji Związków Zawodowych, domagając się od C. G. T. (francuskiej Generalnej Konfed. pracy) zorganizowania przy związkach zawodowych francuskich polskich frakcji i podjęcia opieki nad polską emigracją zarobkową we Francji. Tow. Praussowa uzasadniła stanowisko P. P. S. i Centralnej Komisji w tej sprawie, zaznaczając, że sprawę obrony interesów zawodowych oddzielić należy od sprawy obrony dażeń narodowych i kulturalnych wśród wychodźców. Te ostatnie winny znaleźć wyraz w organizowaniu polskich instytucji oświatowych, kulturalnych i samopomocy, obrona zaś interesów klasowych jest możliwa tylko przez udział w Związkach zawodowych francuskich, na podstawie osobnych sekcji. Polskie Związki, nie mające praw legalnej interwencji oraz zawierania umów zbiorowych, są fikcją związków zawodowych i ludzeniem emigrantów.

Pozatem tow. Praussowa złożyła następujące wnioski na Radzie Emigracyjnej:

1) Rada Emigracyjna uważa, że w sprawie należności polskich robotników we Francji do takich lub innych związków, Rząd winien zachować ścisłą neutralność, nie wywierając presji w żadnym kierunku i pozostawiając sprawę tę samym zainteresowanym.

2) Rada Emigracyjna uważa, że wobec wzmożonych zadań Urzędu Emigracyjnego, wpływających ze stanu gospodarczego Polski, urząd ten winien być rozszerzony, posiadać większą autonomię i własny budżet.

3) Rada Emigracyjna żąda zwolnienia niezamożnych reemigrantów, powracających z Argentyny, od opłaty 100 dolarów za powrotne paszporty, oraz zwolnienia emigracji zarobkowej od opłaty „świadectw kwalifikacyjnych” w komisariatach.

4) Rada Emigracyjna nie aprobuje polityki Urzędów pośrednictwa pracy, które niezgodnie z Konstytucją, zatrzymują wyjazd zagranicę robotników tych zawodów, w których niema większego bezrobocia, ponieważ ta polityka Urzędy pośrednictwa pracy wpływają na obniżanie i tak niskich zarobków robotniczych, tworząc armię rezerwową dla przemysłowców.

## Pracownicy państwowi wobec drożyzny.

Ustawa uposażeniowa z dn. 9 października r. b. w art. 5 powiada wyraźnie, że „wysokość mnożnej winna być określana każdorazowo przez Radę min., najpóźniej 20 dnia każdego miesiąca kalendarzowego na następny miesiąc, a to — stosownie do zmiany wysokości kosztów utrzymania, w okresie od 15 poprzedniego do 15 b. m., wykazywanej przez G. U. S.”.

Aż do listopada b. r. Rząd przy ustalaniu mnożnej trzymał się ściśle postanowień ustawy, stosując mnożną do wykazów G. U. S. mnożna na listopad (na podstawie wykazów za czas 15 września do 15 października b. r.) wyniosła więc 41 gr. za punkt.

Za okres od 15 października do 15 listopada b. r. koszty utrzymania, wedle wykazów G. U. S. wzrosły jednak znowu o 7,09 proc. za czym w myśl ustawy mnożna z 1 listopada b. r. winna podnieść się o takiż sam procent (t. j. o 2,9069 grosza) i wynosić na grudzień (ściśle licząc) 43,9069 gr. czyli w zaokrągleniu 44 grosze za punkt.

Tymczasem Rada ministrów, przechodząc sobie spokojnie do porządku dziennego nad ustawą sejmową, wyznaczyła na grudzień mnożną nie 44 gr. ale 41 gr., t. j. tę samą, co na listopad.

Że pracownicy państw. na coś podobnego zgodzić się tak łatwo nie mogą — rzecz jasna. Chodzi tu bowiem nietylko o materialne pokrzywdzenie rzesz urzędniczych, które rzucza się zupełnie już na pastwę tolerowanej przez Rząd spekulacji paskarskiej, ale także o rzecz zasadniczą bo o poszanowanie sejmowej ustawy uposażeniowej, która dla urzędników i tak zbyt hojna nie jest...

Rząd, łamiąc tę ustawę, wywołuje z zapomnienia widmo b. min. skarbu p. Michalskiego, który również podeptał poprzednią ustawę o płacach — wiadomo z jakim skutkiem.

Gdy więc uchwała Rady min. doszła do wiadomości przyzdyum Z. Z. K., postanowiło ono natychmiast zwrócić się do Rządu o zmianę tej uchwały w myśl art. 5 ust. o uposażeniu.

Z uwagi wszakże na to, że sprawa cała dotyczy ogółu prac. państw., Z. Z. K. zwrócił się do Centr. Kom. Prac. Państw., celem wspólnej akcji.

Dn. 21 b. m. odbyło się w tej sprawie — przy udziale delegatów 10 organizacji — posiedzenie Kom. Poroz. Pr. P., które uchwaliło wysłać ze stosownym memorjałem do premiera Grabskiego delegację, w skład której wchodzi pp. prof. Raabe (przew. K. Por. Pr. P.), Kisielnicki (Zw. naucz.) i tow. Gryłowski (sekr. gen. Z. Z. K.).

Na posiedzeniu powyższym omawiano również położenie sfer urzędniczych, które skutkiem drożyzny stale się pogarsza, przy czym wyrażono jednogłośnie opinie, iż ze względu na zupełne bezkarnie i swobodnie grasującą u nas spekulacją paskarską, Rząd powinien corychlej pospieszyć pracownikom państw. z pomocą, któraby — nie obciążając skarbu państwa — umożliwiła jednak pracownikom znośną egzystencję. Pomoc taka winna iść w dwojakim kierunku:

1) ułatwienie (przez ulgi celne) przywozu z zagranicy tańszych artykułów codziennej potrzeby (żywność, ubranie, obuwie i t. p.);

ST. ANDRZEJ RADEK.

## Przygoda.

HUMORESKA.

—Hm... Owszem, z miłą chęcią przenocowałbym was, ale tego... ale ja też jestem podejrzany i nie wiem dnia ani godziny... Przytem mam rodzinę... Bo gdyby tylko o mnie chodziło, to głupstwo, ale rodzina... Sam pan przyzna... Tak, bardzo mi przykra, że tego... Dowidzenia, dobrej nocy.

Z uczuciem wielkiej ulgi, niepotrzebnie śpiesząc się, gospodarz zamykał za gościem drzwi.

Tak pięknie wyproszone, stał na ulicy w rozterce ducha — nie wiedząc dokąd iść. Okoliczność ta nasunęła mu na pamięć wiersz Tetmajera: „W którą się kolwiek zwróci stronę — wszędzie gościnniec jej wygnać”...

— Wygnać? Co do kroćset — oburzył się nagle. We własnym jestem kraju! Moja to ziemia i wszystkie gościńce do mego domu prowadzą! Tylko, że, psakrew, nie mam gdzie przenocować, w tem sęk.

— Mój Boże — westchnął przy okazji. — Co jabym dał za to, żebym się mógł porządnie i spokojnie przespaci! Najważniejsza rzecz — spokojnie! Kogo innego to jeszcze podczas snu sumienie dręczy, a mnie, sierotę biednego, jak nie pluskwy, to pchły, żeby im ręce — nogi połamało! Ot los. I żeby człowieku, nie wiem jak podziwiał mądrość boską, to nad tą kwestją musisz się zastanowić. To jedna strona medalu. A druga jeszcze gorsza. Odrzuć widać, że wszystko na teorii zbudowane. Za grosz praktyczności,

— Świat... Niech go zresztą grom spali!

Odeszła go naraz chęć do filozofji. Starzał i, z rodzącą się w sercu zawiescią, spojrzął w oświetlone okna kamienic.

— Są na świecie ludzie szczęśliwi. Co tu wymyślić, u diabła?

Strychów miał już dosyć. Od czasu ostatecznej awantury z babami, które zobaczywszy go śpiącego na strychu, wzięły za złodzieja i chciały wydać policji — obrzydły mu strychy z kretešem.

Dotąd urządzał się rozmaicie i unikał aresztowania dosyć szczęśliwie. Z początku nawet bawiło go to i napełniało dumą, bo, co tu ukrywać — przez niego to właśnie taki okropny rejwach przez całe noce czyniła policja. Jego to właśnie tak gorliwie poszukiwano. Naczelnik żandarmerji Iwanow sam dowodził całą obławą. Dzień i noc trzymał w pogotowiu wojsko i policję. Całe dzielnice rewidował od piwnic do poddaszy — napędzając okropnego strachu mieszkańcom i doprowadzając do wściekłości utrudzonych żołnierzy i policjantów.

— Człowiek on przecież nie dym — powtarzał Iwanow — nie uleciał w górę. Nie dziś, to jutro znaleźć go muszę. Trzeba tylko szukać cierpliwie. To ważne. Cierpliwość.

I po trzy razy — od początku kazał przetrząsać jakąś dzielnicę.

Ale poszukiwany miał też wielką cierpliwość i nieraz od dziewiątej wieczór do piątej nad ranem siedział na dachu przytulony do komina przysłuchując się warchołowi — jaki na dole czyniło wojsko.

Aby zaś nie zdrzemnąć i nie spaść co mu się raz omal że nie przytrafiło — chwycił się filozofji.

Przebywanie bowiem na dachu i spoglądanie z tej wysokości na ludzkie zabiegi, mając przytem całą noc gwiaździste niebo

nad głową — usposabia ogromnie w tym kierunku umysł człowieka.

Zresztą, niema nic innego do roboty. To też przez całe życie tyle nie przemyślał, nie narozmyślał i obmyślał, co przez te noce spędzone na dachu. Zaczęły mu się nawet podobać. Czuli się bezpieczni, ogarniał wzrokiem całe miasto i dalekie okolice, zakochał się nawet w jakiejś nieznanym z przeciwległej kamienicy, którą ze swego dachu przez okno obserwował.

Wszystko ma jednak swój koniec. Pewnego wieczoru zerwał się wiatr i wtedy przekonął się naocznie, że nie tylko komin, który ze wszystkich sił rękami obejmował, ale nawet kamienica chwieje się pod naporem wiatru. Całą noc tłukł nim wiatr — jak nie o komin, to o dach, siekał deszcz, a w dodatku raz wraz miał wrażenie, że już razem z kominem leci w dół na złamanie karku.

Tak. Piekielna to była noc...

Stanowczo miał już dosyć i dachu i postanowił nocować na ziemi. Ale gdzie? Stał właśnie i patrzył bezwiednie na jakiś parkan i drzewa rosnące poza nim. I dziwny jakiś smutek, jak cień od tych drzew padł mu w duszę.

W tem, między drzewami dostrzegł drewnianą budę, postawioną dla stróża pilnującego owoców w jesieni.

Trzeba zobaczyć — postanowił. — Dobra — zdecydował. Dopóki co można tu będzie jakiś czas zamieszkać. Słoma jest, to pewnie są i pchły. Ot los, niech cię pokręci...

Ułożył się jakoś, ale zasnąć nie mógł. Najpierw zaczął padać deszcz miarowo, lecz bez wytchnienia. Potem ogarnął go ziąb równo wiejący od ziemi, jak i od nieba a w końcu, przeciekająca przez dach woda zmuszała go do coraz to innej zmiany miejsca i pozycji. Wreszcie przestało lać.

ale w budzie pełno było wody. Ledwie przy progu kawałek suchego miejsca zostało. Wypierany ze wszystkich kątów — tu usiadł i w zamyśleniu, po przez gałęzie drzew — patrzył na oświetlone w dole miasto wiecznie czynne, niezmordowane, huczące.

Jeszcze tam, z dachu, ogarniając wzrokiem miasto, odnosił wrażenie, że siedzi dziwnego potwora — żyjącego własnym, samostannym życiem. Potwór poruszał się, rzeził i wdychał kłębamii pary, a kiedy nad ranem ował się stuk parowych młotów — siedzącemu na dachu zdawało się, że potwór dławi się i dusi straszny, śmiertelnym kaszlem.

I tu dochodził go huk i rozgwar zmieszanych głosów miasta.

I oto wydało mu się, że z tego ponurego rozgwaru i szumu poczynają, jak rakiety strzelać w górę, jaki torturowanych ludzi, dzikie, pijackie okrzyki i wołania o liłość: bulgocze oto śmiech jakiś rozpustny, ohydny, aż nagle jak iskra z płomienia strzelił w górę nieopisaną żałości pisk dziecka duszonego ręką matki.

Zerwał się na równe nogi. Poczuli, że włosy z przerażenia podnoszą mu czapkę na głowie, a w piersiach nie staje tchu do wydania okrzyku.

— Wyszedł z budy i nasłuchiwał.

— Nic, nie słychać. Miasto szumem zdusiło pojedyncze głosy, stopiło je znowu w jeden pogwar jednostajny, ponury, rozpaczliwy.

— Skarzy się miasto głosem chrapliwym, bolesnym, nabrzmiałym męką i cierpieniem. A skarga ta jak dym rozchodzi się po świecie całym i jak dym gryzie w oczy świat cały.

Dziw, jak ludzie mogą żyć w tak zady-mionym świecie.

(D. c. n.).



2) wydatniejsze kredyty dla spółdzielni urzędniczych, celem umożliwienia im konkurencji z paskarstwem, którą brak środków obrótowych znacznie obecnie paraliżuje.

Na posłuchaniu u p. Grabskiego zostaną poruszone i powyższe postulaty, dla uzasadnienia których zostanie p. premierowi wręczony później memoriał (będący obecnie w przynętożeniu), oświetlający cyfrowo położenie rzesz urzędniczych.

Kol.

## Drożyzna.

DO ARCHIWUM RZĄDZĄCYCH PRZYBYŁO JESZCZE JEDNO, ALE CZY ODNIESIE SKUTEK?

Ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów i komisarzy rządu m. st. Warszawy z okólnikiem, w którym zaznacza, że ze sprawozdań władz administracyjnych o przebiegu walki z lichwą wynika, iż działalność tych władz polega wyłącznie na czuwaniu nad przestrzeganiem rozporządzeń z dn. 1 stycznia 1923 r. i z dn. 20 lutego 1923 r. i administracyjnym karaniu za przekroczenia porządkowe przepisów tych rozporządzeń. Władze administracyjne nie rozwijają natomiast żywszej działalności w kierunku wykrywania przestępstw przewidzianych w ustawie z dn. 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy, względnie noweli do tej ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 r. Wobec tego M. S. W. zaleca wezwania władze administracyjne 2 instancji do skrupulatnego badania wysokości cen rynkowych przedmiotów powszedniego użytku, do energicznego zwalczania przestępstw przewidzianych w ustawie o zwalczaniu lichwy oraz do rychłego przekazywania sprawców tych przestępstw sądom. M. S. W. zaznacza jednocześnie, że sprawy przekazywane na drogę sądowną, winny być poparte rzeczowym materiałem, umożliwiającym sądom wydanie wyroków skazujących. (—).

Po dotychczasowym bogatym doświadczeniu trudno żywić nadzieje, żeby nowy okólnik min. spraw wewnętrznych zdołał obudzić ze smacznej drzemki nie lubiące wchodzić w drogę paskarzom urzędy administracyjne.

### ZÓLWIM KROKIEM NAPRZÓD!

Rada Spółczyków orzekła na swem pierwszym plenarnem posiedzeniu, iż rzeczą konieczną jest uzyskanie przez rząd od Sejmu upoważnienia, dla wydania zakazu wywozu zbóż chlebowych. Wydział aprowizacyjny min. spraw wewnętrznych zwrócił się o opinie w tej sprawie do zainteresowanych ministerów. Jest to pierwszy krok na drodze do opracowania odpowiedniego projektu ustawy. Wydział aprowizacyjny podjął również prace przygotowawcze w celu opracowania projektu utworzenia rezerwy zbożowej w myśl uchwały powziętej przez Radę Społ. W toku jest też opracowanie planu budowy wielkich piekarni mechanicznych w większych ośrodkach miejskich, zgodnie z wnioskiem przyjętym przez Radę. Obecnie chodzi o osiągnięcie porozumienia we wszystkich tych sprawach z zainteresowanymi ministerjami.

Należy jednak przypuszczać, że te narady i konferencje z „zainteresowanymi” i niezainteresowanymi ministerjami nie przeciągną się tak długo, aż rosa oczy wyje.

### O JEDEN GROSZ...

Wobec obniżenia cen maki, oddział walki z lichwą kom. rządu pozostawił piekarzom trzy dni czasu na przerób maki nabytej po cenach droższych i zamierza od czwartku obniżyć cenę chleba wszystkich gatunków o 1 grosz na kg. w razie zaś dalszej niżki cen maki w tym czasie cena chleba zostanie odpowiednio zmieniona.

### WYUZDANY PASEK HURTOWNIKÓW MIĘSNYCH.

Przeciętna cena mięsa wieprzowego żywej wagi, dochodząca w Warszawie od 1,20 zł. do 1,80 zł jest dowodem bezczelności paskarzy mięsnych. Wydział walki z lichwą przy Komisariacie Rządu sprawdził ceny żywej chlewni na targowiskach całej Rzplitej. Okazuje się, że prowincjonalne rynki, skąd właśnie pochodzą wpędzane wieprze na targowisko warszawskie notują cenę żywca od 40 — 80 groszy za 1 kg. Tak kolosalna różnica w cenach skłoniła Wydział walki z lichwą do podjęcia akcji przeciwko hurtownikom trzody chlewnej w Warszawie w celu zmuszenia ich do obniżenia ceny.

### „MĘCZENNICZY” PASKARSTWA.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 21 listopada: 1) Uszera Baumana, właśc. składu gotowych ubrań (Elektoralna 4) za pobieranie nadmiernych cen na 4 miesiące bezwzględniego więzienia, 1000 zł grzywny z przedłużeniem kary więzienia do 5 miesięcy w razie niezamowności i 115 zł. opłat sądowych. 2) Antoniego Błaszczyka, zarządzającego firmą manufakturową „Bracia Czaplcy” (Wileńska 31) za sprzedaż materiałów na raty po nadmiernych cenach na 1 miesiąc b. więzienia 1000 zł grzywny z przedłużeniem kary więzienia do 2 miesięcy w razie niezamowności i 200 zł. opłat sądowych. 3) Józefa Przygodzkiego, właśc. straganu na pl. Kercelego za sprzedaż bułek po nadmiernych cenach na 1 miesiąc b. więzienia 200 zł grzywny z przedłużeniem kary więzienia do 2 miesięcy w razie niezamowności i 2 zł. opłat sądowych oraz 4) Szmula Zilbercana, właśc. sklepu spożywczo-

czego (Pańska 37) za sprzedaż chleba po nadmiernych cenach na 100 zł. grzywny z zamianą w razie niezamowności na 1 miesiąc więzienia oraz 2 zł. opłat sądowych. Nadto wszyscy skazani winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków w dwóch dziennikach stołecznych oraz wywiesić sentencje sądowe na drzwiach wejściowych swych sklepów na przeciąg dni 14. Oddział walki z lichwą skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy zarządzającego cukiernią „Blikle” (Nowy Świat 35) oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za bułki z masłem, Róży Zysio, właśc. jatkki (Stalowa 41) oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za mięso, Heleny Gec, ulicznej sprzedawczyni papierosów (pl. Trzech Krzyży 13) — za papierosy, Franciszki Dembowskiej, właśc. sklepu spożywczego (Czerniakowska 291) — za masło. (—).

## Sprawy skarbowe

### Konwersja pożyczek.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17 marca r. b. nie przewidziało wymiany świadectw tymczasowych 5%-owej wewnętrznej pożyczki długiej i krótko-terminowej z r. 1920 (t. zw. pożyczki Odrodzenia). Ze względu jednak na możliwość pretensji posiadaczy tymczasowych świadectw do ich wymiany po upływie wewnętrznym tych obligacji, który kończy się w dn. 1 stycznia 1925 r., Minister Skarbu rozporządzeniem w dniu 18 b. m. zarządził, aby świadectwa tymczasowe 5% długoterminowej pożyczki państwowej oraz krótkoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 — zarówno imienne, jak i na okaziciela, były wymieniane do dn. 1 stycznia na obligacje tych pożyczek w potężeniu z konwersją, dokonywaną na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych.

Od dnia 1 stycznia 1925 r. Urząd Pożyczek Państwowych wykupywać będzie niewymienione i nieskonwertowane świadectwa tymczasowe za gotówkę wedle kursu wymiany banknotów markowych na złote.

### Premja 40,000 dolarów.

Minister Skarbu zarządził w dniu wczorajszym, aby w dn. 1 stycznia 1925 r. przy losowaniu premji 5%-owej wylosowana była dodatkowo premja 40,000 dolarów, która podczas ostatniego losowania przypadła niesprzedanej obligacji serii A premjowej pożyczki dolarowej.

Cena obligacji 5%-owej premjowej pożyczki dol. oznaczona została na 5 dol., wtedy gdy od dn. 2 października do dn. 24 listopada obowiązywała cena 4 dol. 75 cent.

### Sprawy ubezpieczeniowe.

Co raz więcej ostatnio mówi się o sprawie likwidacji umów ubezpieczeniowych, zawartych przez b. rosyjskie zakłady ubezpieczeń na obszarze Rzplitej. Jak wiadomo kwestja likwidacji tych umów była przedmiotem wyczerpujących pertraktacji w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej. Dotychczas jednakże nie osiągnięto porozumienia, gdyż przedstawiciele sowietów, przyjąwszy odpowiedni projekt polski do rozpatrzenia, nietylko nie dali konkretnej odpowiedzi, ale uchylają się ostatnio całkowicie od pertraktacji.

Obecnie dowiadujemy się, że sfery miarodajne rozpatrują kwestję znalezienia drogi prawnej, na której słuszne pretensje ubezpieczonych osób miałyby znaleźć zaspokojenie. Rząd Polski ma pod sekwestrem jako zabezpieczenie pretensji swych obywateli nieruchomości dawnych towarzystw rosyjskich. Otóż właściciele czynników urzędowe zamierzają zaspokoić pretensje ubezpieczonych drogą przeprowadzenia likwidacji majątku nieruchomości i ustalenia zasad podziału uzyskanych sum. Należy się zatem spodziewać, że już w najbliższym czasie złożony będzie w Sejmie projekt ustawy, która umożliwi częściowe uregulowanie należności ubezpieczonych. Całkowite jednak zaspokojenie należności mogłoby nastąpić po uzyskaniu od rządu sowietów reszty należnych sum, będących przedmiotem dyskusji w Mieszanej Komisji Rozrachunkowej.

## Odezwa Komitetu Opieki nad bezdomnymi.

Otrzymałmy następującą odezwę Polskiego Czerwonego Krzyża:

Epidemja walących się domów zatacza coraz szersze kręgi. Tysiące osób czeka los zamieszkania w barakach dla eksmitowanych przy szosie Marymonckiej, prowadzonych przez Oddział Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża.

Obywatele! nikt z Was nie jest pewien jutra! nikt nie wie, czy jutro nie będzie eksmitowany z walącego się domu.

Obecni mieszkańcy baraków dla eksmitowanych znajdują się w groźnym położeniu. Niektórzy z nich wraz z drobnymi dziećmi zamieszkują płócienne namioty, gdyż funduszy na stawianie baraków drewnianych Oddział Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża nie posiada.

Skarb Państwa, w obecnej chwili, nie jest w stanie przyjąć z pomocą Polakom Czerwonemu Krzyżowi w akcji pomocniczej. Magistrat również nie rozporządza dostatecznymi kredytami, a zatem jedynie społeczeństwo, we wspólnym wysiłku, może przyjąć z wydatną pomocą tym nieszczęśliwym.

Pomoc finansowa i w materiałach budowlanych jest niezbędna natychmiast. By jeszcze przed nadchodzącą zimą zabezpieczyć bytowanie męczennikom blaszank i namiotów płóciennych.

By nie było zapóźno — spieszcie, choćby z najdrobniejszą ofiarą, a uzbiera się wręcz fundusz na wybudowanie i remont baraków.

Pamiętajcie, że i setki bezdomnych dzieci, marznące w namiotach i blaszankach, będą błogosławiły Wasz szlachetny i miłosierny czyn!

Deklaracje i ofiary, w postaci materiałów budowlanych i pieniężnych, przyjmuje codziennie:

Wydział Budowlany Komitetu w lokalu Polskiego Instytutu Wydawniczego (Zielna 47, tel. 19-57), Komitet Opieki nad bezdomnymi przy Oddziale Warszawskim Polskiego Czerwonego Krzyża (Mazowiecka 9, tel. 214-12), Redakcje wszystkich pism stołecznych i prowincjonalnych.

### KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S.

na rok 1925 wkrótce wyjdzie z druku w objętości około 20 arkuszy i zawierać będzie oprócz przeglądu wydarzeń z r. 1924 wyczerpujące informacje z najważniejszych dziedzin życia, oraz bogaty dział literacki.

Kalendarz zawiera artykuły: senatora Limanowskiego, H. Bezmaskiego, posłów: Malinowskiego, Niedziałkowskiego, Pączka, Piotrowskiego, prof. Minkiewicza, Teodora Toplitza, artykuł o radiotelegrafii i in.

Kalendarz przynosi fragmenty nieznanego, pośmiertnego utworu przedwcześnie zgasłego poety Tadeusza Nalepińskiego p. t. „Ave patrial”, dalej poezje Goethego, Spittlera, Rom. Minkiewicza, Henryka Rygiera, Jana Hutnika i Wojcikowskiego, oraz utwory znakomitego pisarza francuskiego Piotra Hampa i niemieckiego poety - robotnika Alfonsa Petzolda.

Zamówienia skierować należy do Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

## Rozządzenie o radiostacji h.

W Dzienniku Ustaw z dn. 20 listopada ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i wojskowych, które reguluje sprawy zakładania i utrzymywania radiostacji nadawczych lub odbiorczych. W części rozporządzenia, która poświęca prywatnym stacjom artykuły, traktujące o stacjach nadawczych lub nadawczo-odbiorczych, oparte zostały na systemie koncesyjnym. O koncesji na założenie tego rodzaju stacji mogą się ubiegać: 1) właściciel staków handlowych żegluga wodnej i powietrznej dla zapewnienia komunikacji z lądem; 2) towarzystwa, których radiostacje zostaną włączone do ogólnej sieci państwowej i będą służyć, jako stacje użyteczności publicznej; 3) towarzystwa, eksploatujące t. zw. radiofon (broad-casting); 4) instytucje naukowe i wyższe zakłady naukowe, o ile konieczne to jest dla ich badań naukowych; 5) wytwórnie aparatów radiotechnicznych; 6) stowarzyszenia miłośników radio, założone z wiedzą Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafu.

Wszelkie wiadomości muszą być: nadawane w języku polskim. Szyfr i języki obce są zabronione. Pewne wyjątki są dopuszczalne, jeżeli chodzi o porozumiewanie się z zagranicą.

Podanie o udzielenie koncesji na stację nadawczą rozpatruje Dyrekcja Gen. Poczt, ale decyzję ostateczną i bezapelacyjną wydaje minister przemysłu

Jeżeli kto chce założyć stację odbiorczą, musi zgłosić się osobiście do urzędu pocztowego, w którego okręgu stacja ma być czynna. (W Warszawie rozpatrują takie podania będzie główny urząd telegraficzny) i złożyć podanie w zasadzie radiostacji odbiorczej mogą posiadać tylko pełnoletni obywatele polscy. O ile podanie odpowiada wszystkim wymogom rozporządzenia, zostaje wydane pozwolenie piśmienne. Przy wydawaniu pozwolenia właściciel aparatu odbiorczego musi opłacić 5 zł. tytułem kosztów kancelaryjnych i za prawo słuchania produkcji radiofonicznych opłat abonamentową za cały czas, który pozostaje do końca roku kalendarzowego. Upoważnienie, wydane przez urząd pocztowy, uprawnia do nabycia aparatu i użytkowania go. Co rok w pierwszej połowie stycznia upoważnienie to musi być przedłużone w tym samym urzędzie. W razie nieprzedłużenia upoważnienia, aparat zostaje przez władze unieruchomiony przez zdjęcie anteny lub opieczętowanie. W tym wypadku aparat można sprzedać osobie, posiadającej upoważnienie na kupno. W razie przeniesienia stacji odbiorczej do innego lokalu, trzeba o tem uwiadomić właściwy urząd pocztowy, a jeżeli nowy lokal mieści się w innym okręgu, należy donieść o tem urzędowi pocztowemu dawnemu i nowemu.

Właściciele prywatnych radiostacji odbiorczych mają prawo odbierać tylko sygnały doświadczalne, produkcji radiofonicznej i komunikaty, adresowane „do wszystkich”. Przejmowanie komunikatów o treści agitacyjnej lub antypaństwowej oraz korespondencji osobistej powoduje zamknięcie aparatu

Do zorganizowania i eksploatacji radiofonu (broad-castingu) wymagane są specjalne koncesje. Koncesjonariusze za pośrednictwem urzędów pocztowych ściągają co rok od posiadaczy radio-odbiorczych opłaty abonamentowe, zatwierdzone przez ministra przemysłu.

Ścisłej kontroli poddaje rozporządzenie przed-

siębiorstwa, wytwarzające i handlujące wyrobami radiotechnicznymi, przytem Gen. Dyrekcja Poczt pobierać będzie od sprzedanych fabrykatów krajowych 2% ceny, od fabrykatów półkrajowych 10%, od fabrykatów zagranicznych 20%.

Rozporządzenie to obowiązuje od dn. 1 grudnia b. r.

## Rozdwojenie w Narodzie

„Zgoda narodowa” jest jak znoszona sukienka. Pęknie w jednym miejscu — i oto wnet pękła w drugim, w trzecim. Tak się właśnie stało z obozem narodowym. Była piękna całość, były dwie siostrzyce Ch. D. i N. D., a jeden duch endecki był w obu. Były tam różne spory domowe, jak to zwyczajnie w rodzinie. Ale obcom o tem nie mówiono, kłóceno się przy zamkniętych drzwiach i oknach... Aż tu nagle trach... P. Korfanty kupił „Rzeczpospolitą”... A potem w Sejmie trach. Ch. D. głosuje przeciwko N. D. w sprawie votum zaufania dla p. Skrzyńskiego... A potem trach... wymyślają sobie wzajemnie w prasie... A teraz trach... w Żyrardowie, z powodu wyborów do Rady Miejskiej.

Ch. D. ośmieliła się tam postawić własną listę. Jakże ma N. D. szat nie rozzierać! A poszło o niejakiemu p. Antoniego Zybsa, który, wybrany do Kasy Chorych przez Ch. D., zdradził ją, jak oznajmia „Rzeczpospolita”. Tymczasem tego właśnie p. Zybsa N. D. powołała na — prezesa swego komitetu wyborczego „mieszczafisko - robotniczego”. Ch. D. rozgniewała się — i wystąpiła z własną listą.

## Witos zawarł pakt z Chjena na 10 lat!

Endecki poseł Rymar zdradził w Nr. 46 „Wieńca-Pszczółki” ciekawą tajemnicę chjeńsko - piastową. Oto co pisze:

„Po kilku miesiącach targów stanęła umowa między ósemką a jedynką na lat 10, iż oparci o wspólny program pójdą zgodnie do pracy w rządzie, w Sejmie i w kraju. Ale tej umowy nie podpisało 14 posłów z jedynki, więc te 239 głosów zmalało odrazu do 225. A po paru miesiącach znowu 14 posłów wystąpiło z jedynki i z większości — przy rządzie zostało tylko 211 posłów, a więc mniejszość. Więc upadł rząd Witos a i upadła uгода, obowiązująca przez lat dziesięć”.

Jest przysłowie łacińskie: „Kogo Bóg chce ukarać, temu odbiera rozum”. Chytry Witos dał się okrutnie nabrać. Z 10-letniego panowania zrobiło się 7 mies. Ale ten „pakt dziesięcioletni” świadczy, że apetyty były żarłoczne aż do naiwności!

## Mapa Polski

### z rosyjskimi nazwami!!!

Kwiatki z działalności naszego min. oświaty.

Otrzymujemy nast. list:

Trafiał mi do rąk w tych dniach podręcznik szkolny (podług którego od 4-let uczy się w szkołach) p. Anny Nałkowskiej: Geografia cz. III — Europa, do którego dodana jest „mapa” Europy tejże p. A. Nałkowskiej.

Mapa ta zawiera takie perły: na mapie Polski, na północ od Warszawy, tam, gdzie jest Modlin, napisano: „Nowo - Georgewsk”; na południe od Warszawy, tam, gdzie jest Deblin — napisano: „Iwangorod”, a jeszcze niżej „Nowo - Aleksandrja” zamiast Puław.

To ma być polska mapa Polskiego Państwa, wydana w 5 lat po odzyskaniu niepodległości!

Nie dość na tem — Polska na mapie nazywa się „Królestwo Polskie” (zamiast Rzeczpospolita), a Rosja po dawnemu — „Cesarstwo”!

Na dobitkę — książka ta figuruje w oficjalnym spisie książek dla szkół państwowych (wydanie min. W. R. i O. P. r. 1923).

Prof. T. Parczewski.

## Czasopisma nadestane.

Wyszedł z druku Nr. 11 (31) „Myśli Wolnej” organu Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polaków w Warszawie. Treść: J. Landau: Walka o wolność ducha. J. Baudouin de Courtenay: Przechrzta i Neofityzm z przyległościami. S. F. ze złotych myśli papięza Bonifacego VIII. De tribus i mpostoribus 1598 A. Patla: Na marginesie pacyfizmu. Wł. Kolodziej: Małe nieporozumienie. Ze spraw bieżących Odpowiedzi redakcji. Cena numeru 45 groszy. Adres Administracji: Warszawa, Królewska 16.

Wyszedł z druku Nr. 63 tygodnika „Głos Prawdy”. Treść: Treść polityczna rekonstrukcji gabinetu — W. Stępczyński: Wymiana serdeczności francusko-rosyjskich — A. Wywiad dementi. Niemcy przed wyborami. — Stefan Żeromski o „prasie narodowej”. List otwarty Wacława Sieroszewskiego do p. pułk. Bogusława Miedzińskiego, Wacława Sieroszewski. Protest. Czy nawoływanie do nowych mordów? Sędzia łapownik — Kmieć z pod Kurowa. P. K. O. paskuje. Styl urzędów. Książka o Rosji. Wydawnictwa nadestane. Co każdy obywatel powinien przeczytać. Redakcja i administracja, Warszawa, Szpitalna 1.



# Nareszcie.

## Przeciwko fabryce „trumien”.

(PAT.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Stanowisko M. S. Wojsk. z ostatnich miesięcy w stosunku do fabryki „Piłgi i Łaskiewicz” w Lublinie przedstawia się, jak następuje: Na skutek przekonania, popartego dowodami rzeczowymi, oraz na podstawie meldunku kontroli wojskowej, działającej w wymienionej fabryce, minister spraw wojskowych doszedł do wniosku, że niezbędne są daleko idące zmiany w kierunku sanacji niezdrowych warunków produkcji w fabryce. Poza to niekorzystny kontrakt, obowiązujący M. S. Wojsk. do płacenia wygórowanych cen za wyroby fabryki, musiał być poddany gruntownej rewizji.

Minister spraw wojskowych w końcu września b. r. postawił zarządowi fabryki katgoriczne żądania, dotyczące się zaangażowania dla fabrykacji płatowców typu „Potez” odpowiedniego fachowego personelu technicznego z zagranicy, w osobie dyrektora technicznego i dwóch szefów wydziałów fabrycznych, których warunkiem przyjęcia była akceptacja ze strony ministra spraw wojskowych. Poza to zażądano radykalnej zniżki cen, by je doprowadzić do godziwego poziomu, oraz zrezygnowania z przyjęcia płatowców A. 300, mających być jeszcze przez fabrykę dostarczonemi.

Zarząd fabryki pod zdecydowanym naciskiem przyjął, po pertraktacjach, lojalnie powyższe warunki. Zaangażowanie zagranicznego personelu było w toku.

Dn. 8 b. m. zdarzył się z aparatem A. 300 wypadek urwania się skrzydeł w spokojnym locie. Ze szczątków udało się niewątpliwie stwierdzić, że przyczyną wypadku były nie tylko poważne wady fabrykacji aparatu, ale także wady konstrukcyjne typu płatowca.

Natychmiast po wypadku zarządził wstrzymanie lotów na wszystkich aparatach tego typu, dostarczonych w przeszłości. Po ukończeniu zaś badań technicznych minister spraw wojskowych musiał zdecydować zupełne wycofanie wszystkich niebezpiecznych aparatów z użytku, by poddać je częściowej rekonstrukcji i gruntownemu remontowi i zachować w zapasie na wypadek niezbędnej potrzeby.

Poza to zostały wydane następujące zarządzenia: zarząd fabryki „Piłgi i Łaskiewicz” w Lublinie wydali niezwłocznie trzech dyrektorów fabryki, którzy w większym lub mniejszym stopniu ponoszą odpowiedzialność za wady fabrykacji; Zarząd fabryki zaangażuje w przeciągu najkrótszego czasu i przy pomocy polskiej misji wojskowej zakupów w Paryżu, żądanych dyrektorów i kierowników; wreszcie M. S. Wojsk. zrezygnowało z przyjęcia pozostałych jeszcze do odbioru aparatów A. 300.

Zarząd fabryki w dn. 18.XI b. r. żądania powyższe przyjął. M. S. Wojsk. wezwało poza to prokuraturę do wszczęcia kroków przeciwko winnym, oraz celem ochrony majątku państwowego.

Uzupełnienie powstałego stąd braku zostało równocześnie zapewnione bez uciekania się do dodatkowych kredytów, niemożliwych ze względu na okres sanacji skarbu, przez realizację ustępstw, uzyskanych w dziedzinie lotnictwa za pobytu ministra spraw wojskowych w Paryżu oraz przez zastosowanie oszczędności w innych pozycjach budżetu.

Po wprowadzeniu w życie wymienionych zarządzeń, co nastąpi jeszcze w ciągu b. r., fabryka powinna stanąć wreszcie na wysokości zadania, co wyłącznie jest celem powyższej zdecydowanej akcji sanacyjnej.

# Z Łodzi.

## Sprawa elektrowni w Łódzkiej Radzie Miejskiej.

### DZIWNE STANOWISKO P. WOJEWÓDZKIEGO, PRZYWÓDCY N. P. R.

Zalamanie się sojuszu chjeno - enpeerowskiego. Frakcja P. P. S. broni miasta przed ogromnymi stratami.

(Telefonem).

Frakcja P. P. S. przekonała się, że Rada miejska była błędnie poinformowana przez wiceprezydenta Wojewódzkiego, co do warunków umowy przejścia elektrowni przez nową spółkę Skulski, Tołłoczko i farbowani szwajcarzy (niemcy). Wobec tego frakcja P. P. S. domagała się reasumcji uchwały z 30 października b. r., mocą której miano dokonać transakcji oddania elektrowni nowemu Tow. na nader niedogodnych dla miasta warunkach.

Argumenty frakcji P. P. S. były tak rewelacyjne, że nawet endecy nie mogli wytrwać w wierności przywódcy N. P. R.-u i zgłosili wniosek odesłania całej sprawy do komisji regulaminowo - prawnej. Wniosek przeszedł.

### WOBEC ODRZUCENIA ŻAŻAŃ ROBOTNICZYCH.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Zarządu Gł. klasowego zw. włókienniczego, na którym omawiana będzie sprawa odrzucenia przez Zw. przemysłowców włókienniczych żądań, zawartych w memorjale z dn. 11 b. m. (23 proc. podwyżki).

W środę 26 b. m. odbędzie się zebranie wszystkich delegatów fabrycznych. Na zebraniu tem zapadnie decyzja co do dalszej akcji.

## Wiec protestacyjny dozorców domowych.

Wiec, zwołany przez Warszawski Zarząd Zw. Doz. Domowych na dzień 16 b. m., w sprawach: eksmisji, zaocznych wyroków policyjnych i wynagrodzenia za otwieranie bramy, zgromadził tak olbrzymie masy dozorców (do 5000), iż organizatorzy zmuszeni byli urządzić dwa zebrania: jedno na sali, drugie zaś na podwórku.

Po zreferowaniu powyższych spraw przez tow. posłankę Praussową, Edw. Dąbrowskiego, Bastka i Pycia oraz po przemówieniu delegatów z Małopolski i województw kresowych, jednogłośnie zostały powzięte uchwały, w których zebrani domagają się: a) powstrzymania eksmisji na czas zimowy i pociągnięcia do odpowiedzialności przez władze administracyjne tych właścicieli nieruchomości, którzy sabotują, lub nie wykonywają uchwał Komisji Rozjemczej w przedmiocie wynagrodzenia dozorców domowych; b) wstrzymania eksmisji w tym wypadku, jeżeli dozorca upomina się o placę i przekazywanie tych spraw Komisji Rozjemczej do rozpatrzenia; c) wydania rozporządzenia przez władze wykonawcze, zmuszającego właścicieli nieruchomości do wywieszenia w bramach piśmiennych wykazów z uwzględnieniem wysokości poborów dozorców oraz pociągnięcia winnych niestosowania się do tego rozporządzenia do odpowiedzialności sądowej.

W następnej rezolucji stwierdzają iż wielką bolączką dla dozorców domow. jest niesprawiedliwy stosunek policji państwowej, wyrażający się w tem, iż w wielu wypadkach policja robi protokoły zaocznie, częstokroć bez jakiegokolwiek uzasadnienia, skazując dozorcę na grzywny, przekraczające jego miesięczną pensję. W tym wypadku dozorczy domagać się będą, by protokoły obwiniające i ska-

żujące dozorcę były sporządzane w jego obecności.

W końcu w sprawie wynagrodzenia za otwieranie bramy zebrani uchwalili zwrócić się do klubu radnych P. P. S. m. Warszawy z wezwaniem, by na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej zgłoszono wniosek w przedmiocie wynagrodzenia dozorców domowych za otwieranie bramy późnym wieczorem i w nocy.

Zebrani stwierdzają, że otwieranie bramy w nocy jest pracą dodatkową i jako taka winna być odpowiednio wynagradzana, jakoteż uważają, że dotychczasowy system wynagrodzenia nosi charakter jałmużny lub napiwku, poniżającego godność osobistą pracownika.

## Strajk w teatrze „Nowości”.

Po uciążliwej walce przeprowadzonej we wrześniu przez personel techniczny teatru „Nowości” z dyr. Szczawińskim, ten ostatni zawarł umowę zbiorową z oddz. IV (teatru) Związku pracown. inst. użyteczn. publicznej.)

Okazało się jednak, że p. Szczawiński zawartej umowy nie zamierza przestrzegać. Większość paragrafów umowy nie była przez dyrekcję stosowana, a zarządzenia dyrekcji były z nią sprzeczne.

Ostatnio zaś p. Szczawiński ze szczupłego personelu technicznego teatru wymógł pracę 6 robotników (z tych 5 z 3 tyg. przedzieniem), tłumacząc to „redukcją”, a w rzeczywistości za to, że ci ośmielili się wstąpić do Związku.

„Po co złączyłeś się z tymi łobuzami?” — w te słowa odezwała się żona p. Sołtysa, zastępcy p. Szczawińskiego, do jednego ze zredukowanych robotników. Związek listem z dn. 19 b. m. zwrócił się do dyrekcji z żądaniem przestrzegania umowy, oraz naprawienia błędów, a do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

(Na konferencji w dn. 21 b. m. p. Sołtys w zastępstwie p. Szczawińskiego, przekonany przez Zarząd Związku o niecelowości redukcji zgodził się ją cofnąć, jednakowoż zażądał zniżki wynagrodzenia personelu, (głównie oplatowanego) oraz oświadczył, że godząc się na to robotnicy pomogą mu do obniżenia gazy artystom i orkiestrze.

Na to delegacja robotników oświadczyła, że na takie propozycje dyrekcji zgodzić się nie może, że nie chce przyczyniać się do obniżenia pensji personelowi artystów i orkiestry i do tego jeszcze w teatrze, cieszącym się największą frekwencją ze wszystkich teatrów warszawskich.

(Ponieważ pozostała część żądań robotników, dyrekcja również uwzględnić nie chciała, robotnicy widząc, że dyrekcja uchyla się od pokojowego załatwienia zatargu w dn. 22 b. m. o godz. 12 w poł. przystąpili do strajku.)

P. Inspektor pracy, dowiedziawszy się o wybuchu strajku interwenjował telefonicznie w dyrekcji w przedmiocie nawiązania pertraktacji, Zarząd Związku zaś oczekiwał w lokalu Związku na wezwanie dyrekcji — jednak bezskutecznie. Konferencja w insp. pracy odbyła się w niedzielę t. j. 23 b. m. o godz. 10 rano.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dyrekcja wezwała policję do gmachu teatru? Dowiadujemy się również, że p. Szczawiński błędnie informował reporterów prasy o przyczynach strajku, rzucając niesłuszne podejrzania na pracowników.

Robotnicy wszystkich teatrów w Warszawie na wezwanie Zarządu oświadczyli swoją solidarność i gotowi są do czynnego poparcia swych towarzyszy w teatrze „Nowości”.

**Baczność robotnicy teatralni!** Wobec strajku personelu technicznego w teatrze „No-

wości”, na skutek złamania przez dyrekcję umowy zbiorowej, należy ten teatr omijać, jako będący pod bojkotem.

Zarząd Oddz. IV (teatru) Zw. prac. inst. użyt. publ.

## Wyrycie afery szpiegowskiej na Wołyniu

Agencja Varsovia donosi:

Władze policyjne aresztowały we Lwowie niejakiego Józefa Piłlo oraz w Równem Szajlika Knysiuka, Majera i Szmula Gechmanów, Arona Kopermana, Moszka Winkermana i córkę rabina z Równego Różę Peczenik, oskarżonych o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. W związku z tą sprawą aresztowano również 3-ch ukraińców wołyńskich, członków „Proswity” Antoniego Krawczuka, Stefana Teodorczyka i Jurko Teodorczyka. Szejlik był kurjerem szpiegowskim, Moszek Winkerman przewoził tajne dokumenty wojskowe i szpiegów przez granicę, zaś Róża Peczenik utrzymywała dom noclegowy dla szpiegów. Stwierdzono, że Józef Piłlo kierownik tej szajki szpiegowskiej współdziałał z organizatorami dywersji na kresach. Pieniądze na te cele wypłacali funkcjonariusze rządu sowieckiego w Charkowie i w Zytomierzu, kierownicy Razwiedupra (biuro szpiegowskie) i G. P. U (urząd polityczny).

## Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU:

**W Oddziale Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16).** — 1 nauczycielki języka angielskiego, 1 chemika-praktykanta, 1 technika maszynowego, 1 technika konstruktora, 3 agentów do sprzedaży aparatów radio, 2 agentów do sprzedaży psipieru na pensję i prowizję, 2 agentów do sprzedaży książek — 20% prowizji, 3 agentów do sprzedaży artykułów biurowych, 2 praktykantów w wieku 16 — 18 lat ze znajomością niemieckiego i pisania na maszynie, 1 biuralisty ze znajomością języka niemieckiego i piszącego na maszynie w wieku 18 — 25 lat, 4 agentów do sprzedaży wyrobów kolonialnych i cukierniczych.

**W Oddziale robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65).** — 1 maszynista na motor ropowy, 1 lakiernika do wypalania na emalii, 1 śluszarza narzędziowego, 1 frezera, 1 tokarza na żelazo, 4 elektromonterów na roboty warsztatowe i samochodowe, 6 kotlarzy żelaznych, 1 szlifierza-nożownika na ostre narzędzia, 3 bednarzy.

**W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27).** — 52 służących, 7 furmanów z prawnem jazdy.

**W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54).** — 2 gońców, 6 chłopców i 16 dziewcząt do fabryk, 1 chłopca na praktykę metalową, 2 chłopców na praktykę drzewną, 1 chłopca na praktykę pap.-druk, 3 chłopców na posługę, 4 dziewcząt do obsługi, 1 dziewczyna do ekspedycji.

### NA WYJAZD:

**W Oddziale dla Umysłowo Pracujących.** — 4 lekarzy okręgowych, 14 lekarzy wolnopraktykujących, 1 lekarza rejonowego, 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu, 15 nauczycieli (tek) do szkół powszechnych. Wymagane 6 klas szkół średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie, 2 nauczycieli do dzieci, przygotowanie do II i III klasy, muzyka i konwersacja francuska, 1 korepetytora, przygotowanie do 6-jej klasy.

**W Oddziale dla robotników i rzemieślników.** 1 poliotnika samodzielnego, 1 majstra kopyciarskiego, 2 tokarzy narzędziowych, 1 szrajbcha-

# Rozmaitości.

Odkrycie „błękitnego węgla”, Niemiecki inżynier Antoni Flettner dokonał wynalazku, który niewątpliwie odegra wielką rolę w technice nowoczesnej. Zbudował na okręt, poruszany przy pomocy wiatru, ale bez żagli. Zamiast żagli okręt posiada 2 cylindry metalowe, wysokości 20 metrów a 3 metrów w przekroju. Cylindry te obracają się dookoła swych osi za pomocą niewielkich motorów elektrycznych i robią ok. 120 obrotów na minutę. Próby, poczynione dotychczas, wykazały, że praca dwóch cylindrów przewyższa 15-krotnie pracę żagli, że nowy okręt wyzyskuje siłę wiatru o wiele lepiej, niż żaglowce i że parowce i okręty motorowe, stosując nowe cylindry obrotowe, nie potrzebują więcej, niż 10 % dotychczasowego paliwa.

Nowy wynalazek zapowiada więc obniżenie kosztów przewozu (do 30% obecnych!), przyczem koszt budowy nowego okrętu nie są wyższe od kosztów okrętu dotychczasowych systemów. Wystarczy 2 % sztucznie wytwarzanej energii, by resztę otrzymać z wiatru. W ten sposób wiatr staje się olbrzymim źródłem energii, dotychczas nie wykorzystanej i słusznie nazywa się Flettnera odkrywca „błękitnego węgla”.

Próby, poczynione niedawno z pierwszym nowym okrętem „Buckau”, dały rezultaty jaknajlepsze. Jednie on szybciej, niż wszystkie okręty innego typu, jest ogromnie podatny do wszelkiego manewrowania, jest wytrzymały na burzę, z nadzwyczajną łatwością i precyzją przystosowuje się do zmian kierunku i siły wiatru. Podczas gdy żaglowiec wymagał licznej obsługi, narażonej

w czasie burzy na ciężką, wyczerpującą pracę, nowy okręt jest posłusznym narzędziem w ręku jednego człowieka, który, znajdując się u steru, przy pomocy elektryczności puszcza w ruch wieże cylindrowe lub je zatrzymuje, dostosowując ruch obrotowy cylindrów do każdorazowych potrzeb okrętu.

Prostość konstrukcji, ogromna oszczędność na paliwie i kosztach podróży i transportu przy wzmożonej szybkości — skłaniają już wielkie firmy okrętowe do wprowadzenia w życie nowego wynalazku (np. linja Hamburg — Ameryka). Ale nowy wynalazek wkracza już w nowe dziedziny. Berlin projektuje budowę transformatora aerodynamicznego wysokości 100 metrów, przy którym cena energii elektrycznej spadnie najmniej o 60 %. Odbijają się prace nad nowym aeroplanem, którego wydajność będzie 6-krotnie wyższa od dotychczasowych. Również zeppelin, a dalej w gospodarstwie rolnem czynione są próby zastosowania „błękitnego węgla”.

**Naturalizacja Rosjan we Francji.** Na Zachodzie przebywa obecnie znaczna liczba Rosjan, przymusowych albo dobrowolnych emigrantów z Rosji sowieckiej. W Niemczech było do niedawna ok. 400 tys. Rosjan, którzy jednak w większości swej zaczęli opuszczać ten kraj od czasu stabilizacji waluty, udając się przeważnie do Francji, gdzie obecnie znajduje się już taka sama liczba Rosjan, co poprzednio w Niemczech.

Rząd Herriota zwołał specjalną komisję pod przewodnictwem sen. de Monzie do sprawy emigracji rosyjskiej. Komisja ta opracowała projekt ustawy, mający uregulować sprawę naturalizacji Rosjan we Francji. Pierwszeństwo do uzyskania

obywatelstwa francuskiego mają mieć Rosjanie, ożenieni z Francuzkami, Rosjanie, których dzieci uczęszczają do szkół francuskich, ludzie z wyższym wykształceniem, robotnicy i rolnicy. Niepożądani są kupcy, agenci, giełdjarze. Ciekawy jest punkt, zabraniający dzieciom naturalizowanych Rosjan przejście do obywatelstwa rosyjskiego.

Projekt ma na celu zarządzenie wyłudnianiu się Francji, które czyni duże postępy i od wielu lat jest troską wielu Francuzów.

**Kochanka maharadzy.** W Londynie odbywa się sensacyjny proces, którego jednym z bohaterów jest maharadza hinduski, figurujący w procesie, jako pan A. Sędzia zgodził się, by występował anonimowo, ażeby w kraju maharadzy nie wybuchł skandal! Osnowa sprawy jest taka: W r. 1919 maharadza miał stosunek miłosny z żoną fabrykanta londyńskiego, niejakiego Robinsona. Gdy ten zagroził rozwodem, księżę hinduski, w obawie skandalu, przekazał na imię męża 150 tys. funtów przez „Midlandbank”. Z tej sumy Rob. otrzymał jednak tylko 25 tys. fun., reszta zaś dostała się w ręce oszustów, z których 3-jej uczestniczy w procesie, m. in. adjutant angielski księcia. Sprawa nie została jeszcze wyswietlona ostatecznie. Robinson stracił majątek na szulercie. Hobbs, Newton i adjutant zaś, chcąc wyłudzić pieniądze od maharadzy, donieśli o jego stosunku z p. Robinsonową jej mężowi, przyczem podzieliли między siebie 125 tys. funtów. Gdy Robinson zaskarżył bank, ten tłumaczył się, że Robinson należy do bandy oszustów i nie ma prawa do zdeponowanych pieniędzy. Żona Rob. przyznała że utrzymywała stosunek z Newtonem i są poszlaki, że ona była w zмовie z bandą, do której należał i jej

mąż i że cały proces powstał na tle sporu o podział łupu.

**Sprawa gen. Nathusiusa.** 20 b. m. sąd wojenny w Lille (we Francji) skazał 69-letniego generała niemieckiego Nathusiusa na rok więzienia za kradzież serwisu stołowego o pewnego przemysłowca francuskiego w Roubaix, gdzie w r. 1918 Nathusius dowodził wojskami okupacyjnymi. Akt oskarżenia opierał się na dość kruchych podstawach i wyrok oparto na zeznaniach jednego tylko świadka, który twierdził, że widział jak pewien żołnierz niemiecki schował serwis.

Ciekawe są okoliczności, które doprowadziły do procesu. Oto Nathusius otrzymał od władz francuskich pozwolenie na przyjazd do Lotaryngii, w celu odwiedzenia grobu swego syna. Nathusius nie wiedział wcale, że już w 1921 r. został zaocznie skazany za kradzież serwisu i wielu innych rzeczy. Gdy przyjechał do Francji, został aresztowany i oddany pod sąd.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka wyzyskuje skazanie generała niemieckiego do swych celów wyborczych.

**Ile kosztowało utrzymanie Hohenzollernów?** Niemieckie czasopismo „Weltbühne” podaje koszty utrzymania Hohenzollernów przed wojną. Rodzina ta, w liczbie 31 osób, pobierała rocznie 5.097.960 marek zł. tytułem pensji. Oprócz tego, rodzina ta czerpała duże dochody z posiadłości własnych, oraz z przedsiębiorstw. Gdy się uwzględni, że w Niemczech przedwojennych było kilkanaście suto opłacanych dynastji, otrzymamy wcale pokaźną sumę, którą ściągano z mas pracujących na rzecz ukoronowanych pasorzytów.



## Kronika parlamentarna.

We wtorek dn. 25 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się plenarne posiedzenie Z. P. P. S. Sprawy b. ważne.

Barlicki.

U MARSZAŁKA SENATU.

Pan Marszałek Senatu przyjął w dniu wczorajszym Ministra Sprawiedliwości, p. Żychlińskiego, oraz p. profesora Rappaporta, sekretarza generalnego Komisji Kodyfikacyjnej.

O godz. 12 odbyło się u p. Marszałka posiedzenie Komitetu Plebiscytowego, na którym dokonano repartycji reszty funduszy komitetowych.

Z PODKOMISJI SKARBOWEJ.

Wczoraj po południu obradowała podkomisja powołana do rozpatrzenia projektu ustawy o opłatach stemplowych. W obradach, którym przewodniczył pos. Michalski (Ch. N.) brali udział delegaci Ministerjum Skarbu i Ministerjum Sprawiedliwości oraz delegat Izby notarialnej w Krakowie, p. Rybiński.

Minister Sprawiedliwości, p. Żychliński, był wczoraj u Marszałka Rataja, z którym odbył dłuższą konferencję.

O SERWITUTY W ZAIMOJSZCZYŹNIE.

Nadzwyczajna Komisja Sejmowa pod przewodnictwem pos. Rokosowskiego (Ch. D.), z udziałem wiceministra sprawiedliwości, p. Siennickiego, oraz delegatów Ministerjum Sprawiedliwości wyjechała dnia 24 b. m. na trzydniowy objazd majątków ordynacji Zamojskiej celem zbadania słuszności zarzutów w sprawie praktyk stosowanych przy serwitutach leśnych.

W skład komisji wchodzi posłowie: święcki (Z. L. N.), Kowalcuk (Piaśt), Maks. Malinowski („Wyzwolenie”) i tow. Niski.

PORZĄDEK DZIENNY

163 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dn. 25 listopada 1924 r. o godz. 4 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianach opłat, przewidzianych w ustawie z dn. 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy, dotyczącej zmian w ustawie postępowania karnego, obowiązującej w b. dzielnicy rosyjskiej.

3. Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym w rozporządzeniu Ministra Skarbu.

4. Sprawozdanie Komisji Budżetowej o dodatkowym preliminarzu na rok 1924.

5. Sprawozdanie Komisji Wojskowej i Prawniczej o projekcie ustawy o zakwaterowaniu wojska; ref. p. Z. Seyda.

6. Sprawozdanie Komisji Rolnej o projekcie ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej; ref. pos. Poniatowski.

7. Sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku p. Janeczka w sprawie uchylecia rozporządzenia w przedmiocie norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego.

8. Ustne sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku posłów Klubu Zw. Ludowo-Narodowego o przejęciu na własność ziemi wsi Chałupy.

9. Sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku nagłym posła Kapelińskiego i innych z Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” w sprawie udzielenia przez Państwo pomocy do odbudowy gospodarstw zniszczonych przez pożary.

10. Sprawozdanie Komisji Rolnej o wniosku posła Kapelińskiego i innych z Klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków, należących do właścicieli prywatnych.

11. Nagłość wniosków:

a) posła Ostrowskiego i tow. z Klubu P. S. L. w sprawie rozwiązania umów dzierżawnych, dotyczących się domen państwowych w województwach poznańskim i pomorskim oraz przekazania tychże na cele reformy rolni;

b) posłów Koła Żydowskiego w sprawie noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

## Kronika polityczna.

O MAŁOPOLSKIE TOW. ROLNICZE.

Pos. Witos przed paru dniami wystosował list do p. premiera Grabskiego, w którym protestował przeciwko temu, że premier połączył w jednym ustępie swej mowy w Sejmie sprawę zarzutów stawianych przez poszczególnych posłów Związkowi handlowemu rolników i Małopolskiemu Tow. Rolniczemu i że przez to premier obydwie te instytucje postawił w jednym rzędzie. Zdaniem pos. Witos Małopolskie Tow. Rolnicze nie było instytucją handlową obliczoną na zysk, a było instytucją „spółeczną”.

W odpowiedzi p. Premier, zgadzając się z niektórymi ustępami listu pos. Witos co do roli tego Tow. stwierdza, że wbrew temu co pisze p. Witos — Tow. miało wpływ na zakup zboża i że sam p. Witos wbrew opinii Premiera zabiegał, by akcją zakupu zboża, która z polecenia rządu przeprowadzał G. U. Z. w Poznaniu — pozostawił Mał. Tow. Rolniczemu (chociaż Tow. zdaniem p. Witos nie było instytucją handlową Przep. Red.) Dość należy, że zboże zakupione przez G. U. Z. mogło być lepsze i tańsze niż zakupowane w Małopolsce dotkniętej silnym nieurodzajem.

MIN. ŻYCHLIŃSKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Dnia 20 b. m. nowomianowany minister sprawiedliwości, p. Antoni Żychliński, przybył do min.

sprawiedliwości celem objęcia urzędowania. P. minister Wyganowski z powodu choroby nie mógł być obecny, wobec czego podsekretarz stanu p. J. Siennicki w jego imieniu zwrócił się do zebranych w sali urzędników ministerjum ze słowami pożegnania. Po przedstawieniu min. Żychlińskiemu zebranych urzędników, p. minister wygłosił krótkie powitalne przemówienie.

PREZYDENT RZPLITEJ NA WYSTAWIE KSIĄŻKI POLSKIEJ

P. Prezydent Rzplitej odwiedził wczoraj rano wystawę „Książki polskiej”. P. Prezydentowi towarzyszyli: p. Marszałek Sejmu, Rataj, dyr. kancelarii cywilnej, p. Konstanty Lenc, gen. Suszyński.

## TELEGRAMY.

### Po zamordowaniu gubernatora Sudanu.

Zatarg angielsko-egipski.

NOTA ANGIELSKA.

Londyn, 22 listopada. (PAT.). Jak donoszą z Kairu, wysoki komisarz, lord Allenby, wręczył Zaglulowi Paszy notę, żądającą uroczystego przeproszenia, odszkodowań w wysokości 500,000 ft. szt., zakazu demonstracji politycznych i wycofania oficerów i wojsk egipskich z Sudanu. Jednocześnie nota nalega na utrzymanie nadal w Egipcie angielskich radców prawnego i finansowego. Nota żąda odpowiedzi w przeciągu 24 godzin.

MOBILIZACJA WOJSK ANGIELSKICH

Londyn, 22 listopada. (PAT.). Według doniesień, nadeszłych do Reutera z Malty, kilka statków wojennych otrzymało rozkaz pozostawania w gotowości do wyjazdu do Aleksandrii. Według pogłosek, wraz z wysylnym do Egiptu dn. 26 b. m. batalionem piechoty, wyruszą także i artylerja.

STANOWISKO ORGANU ZAGLULA PASZY.

Kair, 22 listopada. (PAT.). Organ Zaglula Paszy „Liberte” pisze: Jeżeli żądania Anglii w związku ze sprawą mordu, popełnionego na generałe Leo Stacku wyjdą poza granice możliwości i jeżeliby zbrodnia

### Po wysłaniu noty angielskiej do Sowietów.

Londyn, 22 listopada. (PAT.). Stanowczość tonu noty Chamberlaina do Rakowskiego wprawiła sowieckie sfery w Londynie w zdumienie. Nie sądzą tu jednak, aby Rosjanie zdecydowali się na zerwanie istniejących stosunków. Przeciwnie, w kołach sowieckich wyrażają nadzieję, iż stosunki handlowe będą jednak mimo wszystko możliwe.

PRASA NIEMIECKA O NOCIE ANGIELSKIEJ.

Berlin, 22 listopada. (PAT.). Komentując wczorajszą notę Chamberlaina do so-

### Francja a protokół genewski.

OŚWIADCZENIE HERRIOTA.

Paryż, 22 listopada. (PAT.). „Le Quotidien” donosi, iż Herriot oświadczył sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, Drummondowi, że Francja podpisała protokół genewski, uszanuje zawarte w nim zobowiązania. Francja pragnie działać w porozumieniu z Anglią, nie odstępując jednak od zasadniczych wskazań protokołu.

### Pożyczka dla Francji

Paryż, 22 listopada. (PAT.). Izba na nocnym posiedzeniu uchwaliła 535 głosami przeciwko 28 projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów, zafiarowanej Francji przez bank Morgana.

### Przeniesienie zwłok Jaurésa do Panteonu

Berlin, 22 listopada. (PAT.). Breitscheid wyjechał do Paryża celem reprezentowania niemieckiej partji socjal-demokratycznej w uroczystościach przewiezienia zwłok Jaurésa do Panteonu.

### Zmniejszenie sumy przeznaczanej na przeniesienie zwłok Jaurésa do Panteonu

Berlin, 22 listopada. (PAT.). Według doniesień z Paryża izba deputowanych, na skutek gwałtownej krytyki ze strony prasy prawicowej, zredukowała sumę 650 tysięcy franków, przeznaczoną na koszt przeniesienia prochów Jaurésa do Panteonu, do wysokości 450 tysięcy franków.

### Zamach w konsulacie greckim w Paryżu

Paryż, 22 listopada. (PAT.). Wczoraj wieczorem w tutejszym konsulacie greckim za pomocą interesów majątkowych Venizelosa, niejaki Verikis dał cztery strzały z rewolweru do attache marynarki poselstwa greckiego Kapaixiposa raniąc go ciężko. Sprawca zamachu odmówił podania przyczyny swego postępków.

P. COMMERT W WARSZAWIE

Wczoraj przyjął Premier Grabski bawiącego w Warszawie dyrektora biura informacyjnego przy Lidze Narodów, p. Commert. Poza tem p. Commert złożył wizytę wicepremierowi Thuguttowi i ministrowi Skrzyńskiemu.

MIN. THUGUTT KONFERUJE.

Minister St. Thugutt odbył wczoraj dłuższą konferencję z p. Sołtanem, b. wojewodą warszawskim, a później ministrem spraw wewnętrznych

POWRÓT NUNCJUSA.

Nuncjusz papieski, monsignor Lauri, po powrocie z Rzymu, złożył w dniu wczorajszym wizytę Prezesowi Rady Ministrów, p. Wł. Grabskiemu

przesilenia rządowego, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zostanie do tego czasu zażegnane.

### Proces Polaków w Niemczech.

Berlin, 22 listopada. (PAT.). Jak donosi Biuro Wolffa, w poniedziałek o godz. 9 rano rozpoczyna się przed trybunałem Rzeszy w Lipsku proces przeciwko niemieckim obywatelom polskiej narodowości, oskarżonym o zdradę stanu, ponieważ byli członkami polskiego związku powstańców. Z liczby 80 aresztowanych przygotowano dotąd akty oskarżenia przeciwko 27. Druga grupa oskarżonych stanie przed trybunałem Rzeszy dnia 4 grudnia. W kołach sądowych spodziewają się, że do końca b. r. będzie można przeprowadzić wszystkie procesy.

### Nathusius domaga się rewizji procesu.

Lille, 22 listopada. (PAT.). Zasądzony na 1 rok więzienia generał Nathusius po naradzie w więzieniu ze swoim obrońcą, podpisał podanie o rewizję procesu, uzasadniając je nieprawidłowościami w postępowaniu sądu wojennego.

### Burza we posiedzeniu sejmu gdańskiego

Gdańsk, 22 listopada. (PAT.). Sejm gdański był wczoraj znowu widownią zajęć w czasie dyskusji nad interpelacją komunistów, domagającą się skasowania wyroku przeciwko kilku młodym komunistom, względnie ich ułaskawienia za napad, dokonany na oddział skautów. W czasie dyskusji przyszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy komunistami a prawicą, przyczem poseł komunistyczny Lischniewski spoliczkował posła ultranacjonalistę Hohnfeldta. Wywiązała się następnie ogólna bójka, która z sali posiedzeń przeniosła się do kuliarów.

### Ku czci Sienkiewicza

Paryż, 22 listopada. (PAT.). W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyła się tu w dniu wczorajszym wspaniała uroczystość, zorganizowana pod przewodnictwem ambasadora Noulensa a przez Towarzystwo Francjo-Polone i syndykat korespondentów polskich w Paryżu ku czci Henryka Sienkiewicza. Z okazji tej uroczystości wystosowano do prezydenta Wojciechowskiego telegram,

### Uroczystości we Lwowie

Lwów, 22 listopada. (PAT.). Miasto obchodziło dziś uroczystości 6-ą rocznicę oswobodzenia.

— Dziś wylądował na lotnisku w Staaken pod Berlinem generał Brancker, szef lotnictwa angielskiego, udający się samolotem do Indii.

— Wczoraj wieczorem w Poznaniu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej z okazji przybycia p.p. Paderewskich.

— Rząd niemiecki zakończył rokowania z przedstawicielami urzędników pocztowych w sprawie podwyższenia wynagrodzenia. Pobory urzędników pocztowych będą podniesione przeciętnie o 9%.

— Według doniesień pism, jutro rozpoczyna się w Berlinie rokowania niemiecko-japońskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

### Praca dzieci w Szanghaju.

Władze miejskie m. Szanghaju powołały do życia specjalną komisję, mającą na celu zbadanie warunków, w których pracują dzieci w tem mieście; komisja ta wydała świeżo sprawozdanie, w którym odzwierciedla szczegółowo istniejący stan rzeczy. Poniżej podajemy ustęp z tego sprawozdania, poświęcony warunkom pracy dzieci w przemysle włókienniczym.

„Wiek dzieci, przyjmowanych do pracy, zależy od rodzaju pracy, którą wykonywają, można jednak stwierdzić ogólnikowo, że dzieci zaczynają wówczas pracować, gdy pracodawcy mogą przypuszczać, że będą mogli mieć zyski z ich pracy. Członkowie komisji przekonali się, że wiele dzieci nie liczyło ponad 6 lat i że dzieci te częściej pracowały nawet w nocy.

Czas trwania pracy w Szanghaju wynosi zazwyczaj 12 godzin dziennie, przyczem dzieci mają tylko jedną godzinę przerwy obiadowej. Często się zdarza, że muszą one stać podczas całego czasu trwania pracy. W wielu zakładach przemysłowych, pracujących na dwie zmiany, praca nocna jest obowiązkiem. Prawie wszystkie zakłady pracy są niedostatecznie wentylowane i powietrze w nich jest przesiąknięte kurzem; pod względem zdrowotnym większość zakładów włókienniczych i fabryk pozostawia wogóle dużo do życzenia. System zbiorowego dostarczania potrzebnych robotników przez specjalnych pośredników jest bardzo rozpowszechniony w Szanghaju i pośrednicy ci pobierają bezpośrednio od pracodawcy zapłatę za całą pracę, wykonaną przez dzieci. Jasne jest, że przy rozliczaniu z dziećmi mają miejsce rozmaite nadużycia i zdarza się nawet, że dzieci nie otrzymują wcale wynagrodzenia za swą pracę; los ich, jednym słowem, zbliżony jest do losu niewolników.

Komisja zaleca, w wyniku swych badań, wydanie odpowiednich zarządzeń, celem ustalenia granicy wieku dla przyjmowania dzieci do pracy, na 10 lat, a za cztery lata granica ta ma być podniesiona do lat 12.

### Nowy gabinet w Finlandji

Helsingfors, 22 listopada. (PAT.). Nowy gabinet został utworzony. Czterej ministrowie, należący do stronnictwa agrarnego, zostali zastąpieni przez przedstawicieli ugrupowań koalicyjnych.

### Nowy rząd w Portugalji

Lizbona, 22 listopada. (PAT.). Dominigue Santos utworzył nowy gabinet.

### Przesilenie rządowe w Turcji

Konstantynopol, 22 listopada. (PAT.). Ismet Pasza podał się do dymisji. Mustafa Kemal Pasza przyjął dymisję, powierzając równocześnie Fethi-Beyowi misję utworzenia nowego gabinetu. Fethi-Bey misję tę przyjął. Nowy gabinet będzie prawdopodobnie ukonstytuowany już w dniu dzisiejszym. Nieoczekiwana decyzja Ismeta Paszy wywołała w całym kraju wielkie wrażenie.

Angora, 22 listopada. (PAT.). Po ustąpieniu Ismeta Paszy, Fethi Bey przyjął misję tworzenia nowego gabinetu.

### W parlamencie bez opozycji

Rzym, 22 listopada. (PAT.). W dniu dzisiejszym w izbie deputowanych zakończona zostanie dyskusja nad sprawami polityki wewnętrznej. Posiedzenie dzisiejsze mieć będzie znaczenie, gdyż przemawiać będą na niem Salandra i Orlando, uzasadniając przedstawiony przez nich porządek dzienny. Odpowiadać im będą: minister spraw wewnętrznych Federzoni i Mussolini. Podobno Orlando, razem ze zwolennikami Giolittiego, głosować będzie przeciwko rządowi.

### Konferencja państw bałtyckich

MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA.

Ryga, 22 listopada. (PAT.). „Rigasche Nachrichten” donoszą, że konferencja państw bałtyckich zwołana na 11 grudnia do Helsingforsu, prawdopodobnie nie odbędzie się w tym terminie, a to z powodu



# Prowincja.

RZĄDY P. STAROSTY HOŁYŃSKIEGO w pow.  
Mińsko-Mazowieckim.

(Kor. własna).

Pisaliśmy już nieraz o osobie p. Hołyńskiego, który wlaściwie dostatecznie, jako starosta protokolski, a obecnie uszczęśliwia swemi rządami powiat Mińsko-Mazowiecki. P. Hołyński zrobił sobie ze swego powiatu zabawę, z którą igra, jak mu się podoba, nie bacząc na to, że jego „pańskie kaprysy” odbijają się w straszliwy sposób na całym powiecie, który zaczyna coraz więcej podupadać pod względem administracyjnym, gospodarczym i oświatowym.

W ostatniej korespondencji, donosiliśmy o walce, jaką toczy p. Hołyński ze szkolnictwem powszechnym w powiecie. Jego stosunek do szkolnictwa powszechnego wydaje się tem dziwniejszy, jeżeli się rozpatrzy, w jaki sposób traktuje on sejmikowe gimnazja męskie i żeńskie w Mińsku-Mazowieckim. Oszczędny do ostatecznych granic, o ile chodzi o szkolnictwo powszechne, nie zna jednak granic niemożności w stosunku do obu zakładów średnich, które nie tylko pobierają opłatę od uczniów (wbrew ustawom), ale nawet otrzymują okazałe subwencje od sejmiku tak, że stan ich finansowy, w porównaniu z nędzą szkolnictwa powszechnego, przedstawia się idealnie. Jakież są przyczyny tego dziwnego postępowania? Odpowiedź na to nie jest trudna, jeśli się weźmie pod uwagę, że na czele obu tych zakładów pomieszczał p. Hołyński, jako dyrektorów „swoich ludzi” a właściwie swoich pupilów: p. Smółskiego, jako dyrektora gimnazjum męskiego i p. Strzeleckiego, jako dyrektora gimnazjum żeńskiego. Obaj ci panowie nie posiadają odpowiednich kwalifikacji naukowych na te stanowiska, a pod względem zasług społecznych, to, jak dotąd, posiadają oni jedną zaletę: są członkami Związku Ludowo-Narodowego, co widocznie w oczach p. Hołyńskiego zastępuje wszystkie inne kwalifikacje. Obie posady zostały obsadzone bez ogłoszenia jakichkolwiek konkursów na tak ważne stanowiska oświatowe. Co do gospodarki tych panów funduszami sejmikowymi, to charakterystyczne jest, że p. Strzelecki, kierownik 6-cio klasowego rozwiniętego gimnazjum żeńskiego, zamiast postarać się o zaopatrzenie swego zakładu w pomoce szkolne, kupuje maszyny do pisania, a w skromnym ogródku szkolnym każe bić betonowe chodniki w chwili, gdy większość szkół powszechnych nie posiada kawałka węgla na zimę. P. Hołyński, targując się o każdy kawałek węgla, każdy sąg drzewa dla dzieci szkół powszechnych, zabiega jednak z całą energią o subwencje sejmikowe na taką gospodarkę szkolną.

Co do dyrektury gimnazjum męskiego, to p. Smółski odziedziczył ją po szwagra swoim, p. Rowickim, posle ze Związku Ludowo-Narodowego, który pobierał przez dłuższy czas, wbrew zasadom konstytucji, podwójną pensję: jako poseł do Sejmu i jako dyrektor gimnazjum. Gdy z powodu opozycji członków Sejmu, uniemożliwiono p. Rowickiemu tak forsowne zbieranie oszczędności — wówczas dyrekturę gimnazjum otrzymał jego szwagier p. Smółski, który prócz szkoły handlowej w Kijowie nie posiada absolutnie żadnych wyższych studiów. Dyrektor ten zdał już w roku zeszłym egzamin ze swej pedagogicznej działalności, gdy na 12 uczniów klasy 8-ej świadectwa dojrzałości otrzymało zaledwie... 5. Co znaczy jednak magiczna siła wpływu p. Starosty, świadczy fakt że, mimo tych egzaminów, p. Smółski jest i nadal dyrektorem gimnazjum.

Obsadziwszy tak doskonale siłami najważniejszych placówek szkolnych w powiecie p. Starosta zabiera się teraz do tego, aby zniszczyć szkolnictwo powszechne, względnie stworzyć sobie z niego wygodną placówkę partyjną dla swoich osobistych celów, przez uniemożliwienie pracy ideowym, fachowym siłom.

Czas, aby odpowiednie czynniki, t. j. Województwo i Kuratorjum Okręgu Warszawskiego, wytlumaczyły ostatecznie p. staroście Hołyńskiemu, jaki jest właściwy zakres jego działalności, oraz wyjaśniły mu, że stempl przynależności partyjnej w żadnym razie nie może być równoznaczny z kwalifikacjami naukowymi.

A. K.

# Ruch robotniczy

## Z życia partji

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW DZIELNICOWYCH, ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, FABRYK I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH.

Komitet propagandy przeciwko terrorowi politycznemu w Rosji sowieckiej wzywa wszystkich towarzyszy członków P. P. S. i sympatyków ażeby w myśl uchwały O. K. R. z dn. 17 listopada r. b. we wszystkich organizacjach, w których pracują prowadzili propagandę przeciwko krwawemu terrorowi, uprawianemu przez rząd bolszewicki. Propaganda ma polegać na:

- 1) uchwalaniu rezolucji, wydrukowanej w Nr. „Robotnika” z dn. 18 listopada r. b.,
- 2) zwoływaniu zebrań, na których należy uświadczać robotników o metodach stosowanych w Rosji sowieckiej wobec robotników i socjalistów, walczących z systemem rządów bolszewickich;
- 3) sprawozdaniu z odbytych zebrań, przesyłać należy do redakcji „Robotnika”, Wawerska 7 lub do sekretariatu OKR., Al. Jerozolimskie 6 od 10 do 1 i od 5—7.

## 52 ODCZYTY

wygoszają najwybitniejsi uczeni, literaci, artyści, politycy polscy.

Odczyty odbywać się będą co czwartek o godz. 7 wiecz. cały zysk przeznaczony na Warszawski Dom Ludowy. Bilety na poszczególne odczyty nabywać można, Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10—1 i od 5—7 wiecz.

**Odwołanie.** Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy zawiadamia, że posiedzenie W. O. K. R. w poniedziałek, dn. 24 b. m., nie odbędzie się z powodu odczytu tow. Czernowa.

**We wtorek, dn. 25 b. m.**

**Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.** O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

**Dzielnica Wola-Czyste.** — o godz. 7 w. w. w. lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicznego.

**Dzielnica Powązki.** O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicznego.

**Dzielnica Czerniakowska.** — o godz. 7 w. w. w. lokalu Czerniakowska Nr 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Dzielnica Marymoncka.** o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

**Kolejowa Org. P. P. S.** O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

**Dzielnica Ochota.** O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicznego. O godz. 7 ogólne zebranie członków.

**Dzielnica Praska.** O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicznego.

**W środę, dn. 26 b. m.**

**Pocztowa Org. P. P. S.** O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie nowego komitetu, na którym odbędzie się wybór nowego prezydium. Proszeni się o przybycie: przewodniczący Konferencji i sekretarz oraz wszyscy nowowybrani członkowie komitetu.

O godz. 7 odbędzie się dalszy ciąg rozpoczętej w dn. 19 b. m. Konferencji z porządkiem dziennym: sprawy zawodowe i kooperatywy oraz wolne wnioski. Pocztowcy stawcie się liczni.

## Ruch zawodowy

**Walne Zgromadzenie Członków Związku Handlowców (Sienna 16)** za II i III kwartał odbędzie się w piątek dn. 28 listopada b. r. o godz. 8 wiecz. Na porządku obrad sprawozdania z działalności i wniosek Zarządu o zmianie § 1-go Regulaminu Kół Zawodowych.

**Zgromadzenie gisierów** ze wszystkich fabryk metalowych odbędzie się we środę dnia 25 b. m. o godzinie 6 wiecz. w lokalu Związku Metalowców (Leszno 53). Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna!

**Związek Robotników Przemysłu Metalowego.** Posiedzenia mężów zaufania i delegatów z zakładów wojskowych odbędzie się będą w każdy piątek o godzinie 6 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6). Wstęp na salę obrad dozwolony za okazaniem legitymacji członkowskiej. Wkłady i wpisy od członków i mężów zaufania przyjmować będą dyżurni w poniedziałki, wtorki i środy, od godziny 5 do 8 wiecz. pokój Nr. 12.

**II Ogólnokrajowa Konferencja Zw. Dozorców Domowych w Polsce.** W myśl uchwały I Konferencji z dn. 2 i 3 maja r. b. zawiadamiamy, że zwołuje się Konferencję Ogólnokrajową na dzień 7 grudnia r. b. Wobec tego poleca się wszystkim Oddziałom Związku, aby przeprowadziły wybory delegatów na Konferencję według statutu Związku Zarząd Główny.

**Ze Zw. Zaw. Dozorców Domowych.** W dniu dzisiejszym, w lokalu Związku przy ul. Leszno 48, o godz. 6 popoł. odbędzie się odczyt z przezrociami kinematograficznymi. Wejście dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr.

**Związek Robotników Przem. Metalowego.** Posiedzenie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych odbędzie się we wtorek, dn. 25 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53. Wstęp na salę obrad dozwolony za okazaniem książeczki członkowskiej.

Za Zarząd Okręgowy:

**A. Teller,** przewodniczący.  
**M. Hofman,** sekretarz.

**Sekretariat Okręgowy Zw. Zaw. Robotników Przem. Chemicznego** zawiadamia, że Oddział Związku Warszawa I mieści się przy ul. Wolskiej Nr. 44 m. 44. Dnia 23 b. m. o godz. 10 rano w tymże lokalu odbędzie się konferencja delegatów okręgu warszawskiego Zw. Zaw. Robotn. Przem. Chemicznego i Pokr.

**Związek Cukierników** zawiadamia, że w poniedziałek, dn. 24 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się walne zebranie subjektów i mistrzów fabrycznych w sprawie umowy zbiorowej z fabrykami. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Zielnej 41.

## Ruch kult.-oświatowy.

ZWIĄZEK NEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

**Doroczne zebranie walne Z. N. M. S.** odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 rano (punktualnie). Na porządku dziennym: Sprawozdanie i wybór nowego zarządu. Obecność konieczna.

## ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

**Wycieczka na Górną Śląsk.** W dniach 7 i 8 grudnia (niedziela i święto) odbędzie się wycieczka na Górną Śląsk. Wycieczka wyruszy z Warszawy 6 grudnia wieczorem. Powrót 9 grudnia rano. Zwiedzane będą miasta: Katowice, Huta Królewska, Mysłowice, Wielkie Hajduki i in., oraz szereg zakładów przemysłowych.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje Sekretariat Oddziału Warsz. TUR. Opłata za udział w wycieczce wynosi 25 zł. dla członków TUR 28 zł (kosztą kolej, tramwajów i noclegów). Przy zapisie należy wpłacić 10 zł. Zgłoszenia będą przyjmowane do 24 b. m.

**Górną Śląsk, jego przemysł i ludność.** W związku z wycieczką robotników warszawskich na Górną Śląsk, odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. odczyt tow. **Michała Kaczorowskiego** p. t. „Górną Śląsk, jego przemysł i ludność”. Odczyt ilustrowany będzie przezrociami. Wstęp wolny.

**Wycieczka do budowy tunelu.** W niedzielę dn. 28 b. m., odbędzie się wycieczka do robót przy budowie tunelu w Al. 3 Maja. Zwiedzany też będzie nowy wiadukt kolejowy. Bilety w cenie 50 gr. (dla członków TUR 40 gr.) nabywać można w Sekretariacie TUR. Liczba uczestników ograniczona do 25. Zbiórka o godz. 10 punktualnie w bramie OKR., Al. Jerozolimskie 6.

Najtańszy Teatr w Warszawie  
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.  
Dziś i codziennie  
W. SHAKESPEARA  
„Opowieść Zimowa”

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórne, wener. płciowe, (Niemiec). Do I pp. 5—8 w.



## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.20  
Franki francuskie za 100—27.66  
Funty angielskie za 1—24.10  
Florenty holend. za 100—239.55  
Kor. czesko-słow. za 100—15.58 1/2  
Franki szwajc. za 100—10.12 1/2  
Korony austrj. za 100 000—7.33 I pół  
Liry włoskie za 100—22.61  
Franki belgijskie za 100—25.32

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 49, najniższa — 49.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, mglisto i dżdżysto, temperatura powyżej 0°, na wschodzie przymrozki, słabe wiatry zachodnie.

**Statystyka m. Warszawy.** W tyg. sprawozd. od 8 do 14 listopada metryk urodzenia spisano 331, czyli o 114 więcej niż w tyg. poprz., w tej liczbie: chłopców 204, dziewcząt 17; żydów 124; dzieci nieślubnych 17. Aktów ślubu spisano 186, czyli o 77 więcej niż w tyg. poprz., w tej liczbie u żydów 26. Skonów śród ludności miejscowej — bez przyjezdnych — zarejestrowano 247, czyli o 6 więcej niż w tyg. poprz., w tej liczbie: mężczyzn 123, kobiet 124; żydów 58. Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano: śród ludności miejscowej 250, śród przyjezdnych 17, razem 267, czyli o 16 więcej niż w tyg. poprz.; w tem: plonicy 104, duru brzuszkiego 56, róży 27, odry 24, krztusca 21, błonicy (lub dławca) 19, czerwonki 7, duru osutkowego 3, gorączki poługowej 2, zimnicy, grypy, dżwicy i włośnicy po 1.

**Ustalenie taksy numerowych na stacjach kol.** Na zasadzie rozporządzenia wydziału eksploatacyjnego ustalone zostały taksy dla numerowych na dworcach kolejowych. Za wyjęcie bagażu ręcznego z pniazdu, bez względu na ilość sztuk i przemieszczenie do wagonu — 30 gr., za zniesienie ciężkiego bagażu do wagi — 25 gr., za ekspedycję bagażu — 20 gr., za wykupienie biletu pasażerskiego — 15 gr. W razie wykonania łącznie kilku tych posług numerowy nie ma prawa żądać wynagrodzenia wyższego ponad 1 zł.

**Collegium Publicum.** Wolna Wszechnica Polska urzędza w semestrze zimowym 1924/25 następujące bezpłatne wykłady, które odbywać się będą w niedzielę o g. 12 w sali Tow. Nauk. Warsz. przy ul. Śniadeckich 8 — parter (wejście główne).  
**A. Górski:** Znaczenie gospodarce morza dla Polski — dn. 23 b. m. 1924 r. W. Sterling: O samobójstwach dzieci i młodzieży szkolnej — 30.XI. 24; S. Poniatowski: Przeszłość w bajce — 7.XII; M.

Sokolnicki: Rosja i Niemcy przed wojną światową — 14.XII; H. Orsza-Radlińska: Zagadnienie pracy oświatowej na Zachodzie i w Polsce — 21.XII; W. Trojanowski: O najnowszych prądach twórczych w architekturze europejskiej (z pokazami świetlnymi) — 11 stycznia 1925 r.; M. Orzecki: Współczesne poglądy na istotę prawa — 18.1.25; R. Błędowski: Ewolucja śmierci — dn. 25.1.25 r.

**Prektor Uniwersytetu Tokijskiego w Warszawie.** W środę, 19 listopada r. b., złożył wizytę w Dziekanacie Wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Dr. Masasada Sziczawa, Dziekan Wydziału prawa Uniwersytetu w Tokio, prorektor tegoż Uniwersytetu, bawiący w Warszawie w przejeździe do Paryża. Wobec wielkiego zainteresowania, wyrażanego przez prof. Sziczawę dla spraw polskich, odbyło się tegoż dnia w godzinach wieczornych w Dziekanacie Wydziału prawa zebranie profesorów Wydziału, na którym udzielono milemu gościowi wyczerpujących informacji co do szeregu podnoszonych przez niego aktualnych zagadnień naszych, szczególnie z zakresu Ekonomii, której jest on fachowym przedstawicielem.

**Kursa dla urzędników.** Zarząd Główny Stow. Urzędników Państwowych zorganizował dla urzędników, podlegających egzaminom w myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 26 czerwca, cykl wykładów w zakresie przedmiotów obowiązujących urzędników wszystkich resortów.

Wykłady odbywać się będą w sali Tow. Hygienicznego Karowa 31, w ciągu czterech tygodni począwszy od dnia 24 b. m.

Na kursach wykładatą będą p.p.: J. Kopczyński, Sędzia Najwyższego Trybunału Admin. (przepisy normujące stosunek państwowej służby cywilnej); prof. J. Makowski — Naczelnik Wydziału Traktatowego Min. Spraw Zagr. (prawo konstytucyjne); dr. K. Windakiewicz — Naczelnik Wydziału Samorządu i Zemskiego Min. Spraw Wewn. (ustrój i zakres działalności władz samorządowych samorząd ziemski); prof. T. Hilarowicz (ustrój i zakres działalności władz państwowych oraz postępowanie administracyjne); dr. R. Sikorski — Naczelnik Wydziału Samorządu Miejskiego Min. Spraw Wewn. (ustrój i zakres działalności władz samorządowych (samorząd miejski)); R. Czuderna — Dyrektor Departamentu Kasowego i J. Brzoza — Naczelnik Wydziału Ministerjum Skarbu (ekonomia społeczna i przepisy rachunkowo-kasowe); A. Robaczewski — Kierownik III ekspozytur Komisarjatu Rządu (przepisy kancelaryjno-manipulacyjne) i St. Falat — Naczelnik Wydziału Ministerjum Skarbu (opłaty stempłowe).

Blizsze informacje oraz zapisy w biurze S. U. P., Chmielna 17 m. 7, do dn. 22.XI włącznie w godz. od 9-ej do 3-ej i od 7-ej do 9-ej wiecz.

Wstęp na wykłady mają prawo jedynie członkowie S. U. P.

**Kursa dla palaczy kotłowych.** Stowarzyszenie Dozoru Kotłów urzędza w Warszawie kursa dla palaczy kotłowych. Kursa te mają na celu podniesienie ogólnego poziomu fachowego naszych palaczy. Wykłady rozpoczną się 24 listopada r. b. i trwać będą 2 tygodnie po 2 godziny co wieczór. W niedzielę i poniedziałek, 7 i 8 grudnia r. b. słuchacze zostaną poddani egzaminowi i tym, którzy wykażą dostateczną znajomość przedmiotu, zostaną wydane odpowiednie świadectwa.

Wykłady odbywać się będą w szkole im. Kornarskiego przy ulicy Leszno Nr. 72, codziennie od godz. 7 do 9 wieczorem. Zgłaszać się można codziennie od godz. 8.30 do 3.30 (z wyjątkiem świąt) do biura Okręgowego Stowarzyszenia przy ul. Nowy-Swiat 84, m. 12, tel. 25-04. Opłata za cały kurs wynosi 12 złp. Palacze wykwalifikowani, którzy chwilowo są bez zajęcia, mogą być zwalniani od opłaty całkowicie lub częściowo.

**Z Cyru warszawskiego.** Dziś dwa przedstawienia, przyczem na popołudniu każda osoba dorosła może wprowadzić dziecko.

Program wypełniają w dalszym ciągu atrakcje listopadowe; wśród nich szczególniejsze zainteresowanie budzi nadzwyczajna zmysłowość boksujących się kangurów i popis bezrękiego artysty, produkującego się niezwykłą sprawnością nóg.

Wśród numerów nowych, które urozmaicają b. obfity program, homeryczny śmiech budzi imitacja słonia, którego ruchami kierują ukryci w nim paradysi.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Z Towarzystwa Eugenicznego.** Odczyt n. t. „Małżeństwo a rzeczówka” wygłosi doktor Włodzimierz Cetnarowicz, w czwartek dn. 27 b. m. o godz. 8 w. Jasna 11, m. 4. Na powyższym posiedzeniu dr. Henryk Szczodrowski, odczyta sprawozdanie z posiedzenia paryskiego Zarządu Związku międzynarodowego dla walki z zarazą weneryczną. Wejście dla członków, gości, studentów wyższych zakładów naukowych.

**Zjazd Wychowawców b. Szkoły Realnej w Skierniewicach.** W dn. 7 i 8 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie Zjazd Wychowawców b. Szkoły Realnej w Skierniewicach z lat 1911—1914. Informacji udziela: w Warszawie kol. Chwiejewski — ul. Wiśniowa 16, kol. pułk. Łuczyński w Kielcach ul. Kapitulna 9.

**Sienkiewicz i pisarze francuscy.** W poniedziałek, dnia 24-go b. m., o godzinie 8.15 wieczorem odbędzie się w Stowarzyszeniu Polsko-Francuskim (Nowy-Swiat 67) odczyt p. Dyrektora Abla Mansy p. t.: „Sienkiewicz i pisarze francuscy”.

## WYPADKI.

**Mąż dwóch żon.** Policja w Pruszkowie aresztowała Stefana Filipowskiego, oskarżonego o dwuzębstwo. Filipowski poślubiwszy drugą żonę, podał się za Pałkowieza.

**Wybuch zapalu od granatu.** W domu Nr. 77 przy ul. Gęstej w mieszkaniu własnem, 66-letni Władysław Niezicki, wyrobnik, głuchoniemy, roz-



Największy  
polski film  
doby  
współczesnej  
p. t.

# Śmierć za Życie

Symfonia ludzkości  
w 7 aktach  
ukaże się  
w dniach najbliższych  
w kinie „Rococo”  
Nowy-Swiat 63.  
Scenarjusz: J. Sulima.  
Reżyser: J. Kucharski.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie ul. Jasna 9  
oraz oddziały w Poznaniu, Krakowie, i Katowicach  
z dniem 1 Listopada b. r.

Przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe  
i inne dokumenty

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle wystawione na  
miejscowości posiadające stalego notariusza.

**NA RATY** na warunkach najdogodniejszych. Zaliczka według możliwości płatniczej poszczególnego klienta.

**Ubiory męskie — Okrycia damskie**

Jesienne i zimowe, gotowe i na zamówienia.

Wielki wybór: Gabardyny, Kamgarnów, Bostonów, Velourów i Szewiotów  
pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Uwaga. Własna pracownia na miejscu.

Kołdry pluszowe.

**Warszawska Wytwórnia Ubiorów** Długa Nr. 31 m. 14,  
I piętro, front.

Ceny zniżone o 30%.

**NA RATY!**

na bardzo dogodnych warunkach  
Okrycia Damskie Męskie  
Palta zimowe z kołnierzami  
futrzanami

Gotowe i na zamówienia  
Towary manufakturowe

poleca

**J. MIŃSKI**

Twarda 6 m. 49 w podwórzu  
1-sze piętro.  
Tel. 194-79.

Własnej wytwórczości, gotowe i na zamówienia:  
ubrania męskie,  
okrycia damskie

**NA RATY**  
CZTEROMIESIĘCZNE

Chustki,  
Płótna białe, Pledy,  
Towary wełniane i bawełniane,  
Płaszczki nieprzemakalne męskie i damskie.

Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej  
T-wo „ORION” (oficerowie rezerwy, inwalidzi, ochotnicy)

Centrala: al. Jerozolimskie № 43 (przy Poznańskiej)

Oddział: ul. Senatorska № 9 (przy Miodowej)

Popierajcie wytwórczość i handel inwalidów i rezerwistów.

**BANK NARODOWY**  
dla Rozwoju Polskiego Przemysłu, Rzemiosł i Handlu  
Sp. Akc. w Warszawie  
Zakład Główny — Bracka 1 (d. własny). Oddział Miejski — Ossolińskich 8.  
przyjmuje

lokaty i drobne wkłady na korzystne oprocentowanie  
przyczem

ubezpiecza wkładowców na wypadek śmierci bez żadnej  
osobnej dopłaty ze strony klienta.

Godziny biurowe: 9 — 3.



**Hematogen-Lek**

leczy blednicę  
matokrwistość  
skrofule, nerwy  
wzmocnia sily, pobudza apetyt  
dla doroslych i dzieci.  
Ządac fabryki „L E K”.

**C Y R K**

Dzisiaj w Niedziele

po 2 przedstawienia. Poc. 4 i 8 wiecz.  
w o b u

wielki program Listopadowy

Udział nowozaangażowanych artystów.  
O godz. 4-ej dzieci placą połowę

**Na raty**

Najtaniej bo w pracowni ubiorów męskich  
i okrycia damskich oraz palł zimowych. Na  
składzie wielki wybór materiałów krajowych  
i zagranicznych poleca

J. Zamieczkowski

Marjańska 6 m. 17 w podw.

Proszę przyjść i przekonać się.

**Dr. AMSTERDAMSKI**

Chor. skór., wener., moczopłciowe. Chmielna 34  
Przyjm od 3—8-ej w.

biając młotkiem zapal od granatu ręcznego, znalazłszy w przyborach szweczkich, spowodował wybuch. Siła wybuchu poraniła starca. Lekarz Pogotowia stwierdził rany szarpane z uszkodzeniem trzech palców prawej ręki, kilka ran szarpanych palców lewej ręki oraz drobne rany twarzy, dziąsła i ręki i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

**Kradzież przez lućlik.** Po wybijeniu szyby w lućliku okna dostali się złodzieje do mieszkania Barbiny Cwernerowej, zamieszkałej na parterze przy ul. Wileńskiej Nr 29 i skradli 10 sztuk ubrań damskich i bieliznę męską, ogólnej wartości 3,000 zł.

**Przygnieciony deskami.** W domu Nr. 160 przy ul. Czerniakowskiej, w czasie pracy został przygnieciony deskami stolarz, 22-letni Mieczysław Mitrzak. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie żeber, rany szarpane prawej ręki i, po udzieleniu pomocy, przewiózł poszwankowanego do domu.

**Wyrodney mąż.** Przy ul. Burakowskiej Nr 11, w mieszkaniu własnym, Józef Gromadko, w czasie sprzeczki, pobił swą żonę, 39-letnią Marjanę, zadając jej rany tłuczone głowy i twarzy. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł pobitego do szpitala Dz. Jezus. Wyrodney mąża aresztowano.

**Niezwykły upominek.** Na sali dworca głównego pociągów odchodzących nieznajoma kobieta pozostawiła Zofii Minkowskiej, pasażerce oczekującej na pociąg — niemowlę płci męskiej, mające około dwóch tygodni. Nieznajoma poprosiła Minkowską, aby chwilowo zaopiekowała się dzieckiem, gdyż na chwilę wyjdzie na ulicę w celu kupna pożywienia na drogę. Gdy po upływie dwóch godzin kobieta nie zgłosiła się po odbiór dziecka, zakłopotana Minkowska zaniosiła dziecko do I komisariatu kolejowego, skąd przestano je do domu wychowawczego.

**Teatr i muzyka.**

Teatr Wielki. Dzisiaj o godz 3 popoł balety: „Wieszczka ialek” „Postój kawalerji” i „Wesle na wsi” Wieczorem „Faust” Jutro „Eros i Psyche” We wtorek „Otello” (występ gościny Umberto Urbanol

Teatr Narodowy. Dzisiaj o godz. 4 popoł. „Skąpiec”; wieczorem „Don Juan”. W próbach sztuka Zeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”.

Teatr Letni. Dzisiaj o godz. 4 popoł. „Skandali”. Wieczorem dzis i jutro „Zmartwienie pana Hamelbeina”.

Teatr Polski. Dzisiaj o 3 popoł. „Cyrano de Bergerac”. Wieczorem „Miłość czuwa”. Jutro „Król Henryk IV”.

Ostatnie przedstawienia po cenach zniżonych w Teatrze Polskim. Teatr Polski zapowiada do dnia premiery „Świętej Joanny” Shawa (sobota, 29 b. m.) szereg kolejnych przedstawień po cenach do połowy zniżonych (od zł. 1,50 do 8), na których ukazywać się będą naprzemian „Król Henryk IV” (poniedziałek, środa i piątek), oraz „Cyrano de Bergerac” (wtorek i czwartek).

Teatr Mały. Dzisiaj o 4 popoł. „Świt, dzień i noc”. Wieczorem dzis i jutro „Śmierć kochanków”. W próbach „Pan swego serca” Raynela.

Teatr im. Bogusławskiego. Dzisiaj o 3½ popoł. „Podróż po Warszawie”. Wieczorami codziennie „Opowieść zimowa”.

Teatr Nowości. Codziennie grana z powodzeniem „Hrabina Marica” z Kuzimierą Niewiarowską w roli tytułowej.

Teatr im. Fredry. Dzisiaj o godz. 12 w poł. premjera bajki B. Hertzka p. t. „Zaklęte trzewiczki” O godz. 4 popoł. „Małżeństwo Loli”. Wieczorem „Głośna sprawa”.

Teatr Popularny. „Czartowska ława” (o 4 popoł. i 8 wiecz.)

Teatr Praski. Dzisiaj o godz. 12½ popoł. „Ogniem i Mieczem”; o godz. 4 popoł. „Pan: Wołodjowski”; o godz. 8 wiecz. „Wesoła przeczka”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały nowy program z rewią „Precz z Grabskim” na czele

Walne zebranie K. M. K. A. Walne zebranie delegatów Komisji Międzyzwiązkowej Kulturo- i Artystycznej odbędzie się w poniedziałek, dn. 24 b m o godz 7 wiecz. w lokalu Komisji, ul. Chmielna 49 m. 3.

Koncerty T-wo Krzewienia Muzyki. T-wo Krzewienia Muzyki daje dzis w sali Pompejańskiej w hotelu Europejskim o godz 12 w poł drugi poranek Szopenowski. Program wypelni prof. Aleksander Michałowski, a godz 8 wieczór po-

święcony M Karłowiczowi z udziałem p. Comte-Wilgockiej, prof. Barcewicza i zespołu wokalnego p. Zbońskiej-Ruszkowskiej (p.p. Paszkowska, Kozłowska, Strzelecka). Akompanjament J. Lefeld. Ceny na poranki 1 zł., na wieczorne koncerty 3 zł

Z Konserwatorium.

W niedziele, 23 b m., o godz. 12 w poł. — pierwszy poranek w wykonaniu uczniów Konserwatorium. Program zawiera utwory: Beethovena, Schuberta, Noskowskiego i Rachmaninowa

Z Filharmonji. Dzisiaj o godz. 12 w poł odbędzie się recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego.

Dymitry Smirnow czarować będzie swym śpiewem na dzisiejszym koncercie popołudniowym ze współudziałem orkiestry pod dyrykcją G. Fitelberga. W programie arje operowe i szereg pieśni O-prócz Smirnowa śpiewać będzie baryton medjołańskiej „La Scali” Umberto Urbano.

Recital p. Flory Günzburg-Czarnockiej. Dn. 29 b m w sali Konserwatorium odbędzie się recital pianistki p. Flory Günzburg-Czarnockiej, która po powrocie z Ameryki po raz pierwszy wystąpi w Warszawie

Na program złoży się utwory Beethovena, Chopina, Glazunowa, Czajkowskiego, Scotta, Michałowskiego. Bilety można nabywać w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Ildzikowskiego, Chodowieckiego oraz Administracji „Robotnika”.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

VARSAVIA. — „Dziesięcioro przykazań”.

Film ten na afiszu wie się gigantyczny i nazwa ta mu jest słusznie nadana, rzadko bowiem trafiają się filmy tej miary co ten; wystawa jest tak imponująca, tak pełna przepychu, pomysłowości, tak oryginalna, że trudno wprost wyobrazić sobie coś równie interesującego.

Zwłaszcza L. zw epoka biblijna zasługuje na specjalne wyróżnienie. Staranność wystawy rywalizuje tu z oryginalnością pomysłów, bogactwo dekoracji konkuruje z bogactwem atrakcji przeróżnych. Cała przepiękna legenda o nadaniu 10 przykazań zinscenizowano doskonale, ujmując całość z umiejętnym umiarkowaniem i dużym poczuciem artystycznym. Dość powiedzieć, że przeście żydów przez morze, sceny z Egiptu, pogoń żydów,

wszystko to wykonano wprost niezrównanie. Zwłaszcza kilka scen kolorowanych odznacza się wykwintnym smakiem i rzadką subtelnością barw, co niestety nie zawsze się trafia przy tych obrazach

Znacznie słabsza jest druga część obrazu, współczesna, gdyż nieco zbyt przeladowano ją wszelkimi szczegółami i sentencjami religijno-umoralniającymi. Zakrawa ona przez to na kazanie raczej, niż na rozrywkowe przedstawienie.

Zewnętrzna strona cz. II stoi zresztą na wysokim poziomie artystycznym.

Na specjalną pochwałę zasługuje dobra ilustracja muzyczna i ładne chóry, bardzo efektownie urozmaicające część biblijną utworu. Całość jest ładna i bardzo zajmująca.

**Sport.**

K. S. „Polonia I” — R. K. S. „Skra I”.

Dzisiaj o godz. 12 w poł. na boisku „Skry” ul. Okopowa 43, odbędzie się powyższe zawody piłki nożnej. „Skra”, która w zeszłym roku zdobyła mistrzostwo klasy C, na początku lata przystąpiła do budowy własnego placu sportowego. Wskutek nawału pracy przy budowie boiska, członkowie klubu nie mieli możliwości trenować i w sezonie letnim nie wykazywali dużych postępów w grze, jednak z chwilą wykończenia boiska, z chwilą gdy drużyny miały miejsce dla trenowania się, poziom gry podniósł się bardzo szybko. Już wyjazd do Kielca na mecze z miejscowymi drużynami, przyniósł naszej drużynie zwycięstwa. Potem nastąpił cały szereg zwycięstw i wyników, świadczących o podniesieniu się formy drużyny robotniczej. Na zakończenie sezonu „Skra” gra ze sławną ze zwycięstw tureckich „Polonia”. I mimo to, że „Polonia” jest mistrzem kl. A, nie będzie miała łatwego zadania, gdyż ambicja i dobra forma naszych towarzyszyw będzie zapora trudną do przebycia.

Prawdopodobnie meczowi przysiądzą się będzie dużo publiczności, gdyż gra zapowiada się bardzo ciekawie, a cel dla którego mecz jest urządzany: budowa schroniska dla sierot po robotnikach ściągnie też dużo widzów. Bilety przy wejściu. Za tymi samymi biletami można pozostać na meczu „Promienia” ze „Skra”. Początek drugiego meczu o godz. 2 popoł.



# Największy wybór!!!

Poleca: Ubiory męskie, damskie i wojskowe  
Futra, palta i kurtki na futrze i na wacie  
Palta damskie i pluszowe

Manufaktura: koce, kołdry na wacie

Krajowa Wytwórnia

## S. ANUSZEWICZ

Długa, Pasaż Simonsa, Sklep Nr. 62  
po stronie Domu Śląskiego. Tel. 126-01

# Na raty

na warunkach najdogodniejszych

## KINO Palace

Chmielna 9, tel. 51-14.  
Początek o godz. 4, 6, 8, 10 pp.  
idealnie ogrzana sala.

# !! Sensacyjny pojedynek

z droższą toczy obecnie kino „PALACE“, obniżony do zł. 1.50 i zł. 2.50

ceny biletów na wspaniały film polski „O czym się nie mówi“

# CENY BEZ KONKURENCJI!

PARTJA:

## 5,000 KOŁDER wełnianych 1,000 KAP gobelinowych

zakupione po zlikwidowanej fabryce w Białymstoku, sprzedajemy niżej cen fabrycznych

**KOŁDRY** wełn. od 5<sup>50</sup> do 55 najwykwintniejsze

**KOŁDRY** watowe od 23<sup>50</sup>

**KAPY** gobelinowe od 15

**DERY** na konie **PLEDY** podrózn.

Polecamy również ze składu:

TOWARY BIAŁE, WEŁNY FANTAZYJNE, BIELIZNĘ  
STOŁOWĄ, FLANELE, FIRANKI etc.

## Niebywała Okazja Taniego Kupna

Ważne: dla instytucji rządowych, szpitali, hoteli i pensjonatów!

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna!

### HD. GUSTAW OKONSKI i S-KA

MARSZAŁKOWSKA 118.

## Kupujcie tylko u studentów

### Węgiel

na kredyt 3 miesięczny

gruby, kostkę, orzech,  
grysik i miął  
po cenach kopalnianych

### drzewo

opalowe  
i budulcowe

dostarczają po cenach konkurencyjnych

studenci, w ten sposób zarabkujący na  
życie i ukończenie studjów,  
na zamówienia telefoniczne.

Informacje: detal telefon 77-97 Hurt telefon 115-53.

Skład: Aleja Jerozolimska Nr. 115.

# NA RATY

Pracownia ubiorów męskich oraz okryć  
damskich

## M. CWEJKO

Złota Nr 26 m. 12, tel. 187-65

przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów na  
bardzo dogodnych warunkach.

## Na raty i za gotówkę

na najdogodniejszych warunkach ubiory męskie, damskie i  
dziecinne Kołdry watowe, chustki, kołnierze futrzane i materiały  
bielizniane oraz wielki wybór palta pluszowych w pracowni

M. Szmedra

Leszno 27 m. 25. Telefon 403-88

vis a vis bramy II piętro).

# Na raty

Okrycia damskie, ubiory męskie i jesionki — najtaniej  
w pracowni Złota Nr. 16, m. 29.

## FOTOGRAFUJECIE SIĘ

### „Leonara“

21 Nowy Świat 21  
6 fotogr. rel. od zł. 1.50  
12 " " " 2.00  
" Portrety"  
wykwintnie wykonane

## MEBLE

używane w wielkim wy-  
borze polecamy tanio,  
życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

Poszukuję Majstra  
do fabryki ohatwy  
„Bristol“ Długa 10.

## ANALIZY

na syfilis  
tryper i in.  
Chmielna 54/D-rzy med. LIPSCY  
wprost Dworca

## Na Raty

Wykwintne okrycia damskie i męskie oraz palta pluszo-  
we w dużym wyborze najtaniej bo w pracowni poleca

### P. Laufer

Nalewki 49 m. 69, tel. 229-94.

## Dyrekcja

### Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie

(Nowy Świat 4)

ogłosiła w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Pol-  
skiej „Monitor Polski“ nr. nr. 256, 257 i 258 zapotrze-  
bowanie na 220 milionów etykiet jednokolorowych do  
pakowania tytoniów krajanych w paczki po 25 gramów  
i 50 gramów i zaprosiła firmy do zgłaszania ofert na wa-  
runkach, w powyższych ogłoszeniach szczegółowo wy-  
mienionych.

## Latarki elektryczne

kieszonkowe baterje, żarówki, zapalniczki, kamienie,  
wieczne pióra, najtaniej tylko

### B. Perkal,

Warszawa, Chmielna 41, tel. 146-48.

### R. Perkal

Warszawa, Nalewki 19, tel. 109-27.

Uwaga! Wysyłam cenniki gratis.

## Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.

Warunki do umowy

Oferty pod

„P o k ó j“

składać do administracji

„Robotnika“.

## Na raty bez zaliczki Zegary

ściennie, budziki, zegarki, obrączki  
ślubne, kolczyki i pierścionki.  
Przyjmuje reperacje tanio dobrze  
Zegarmistrz GUTMACHER,  
Smocza 21, mieszk. 23.

## NA ROZPŁATY

## WYŻYMACZKI!

oryginalne amerykańskie  
znane ze swej dobroci

oraz **PLATERY**

warunki najdogodniejsze

M. CUNG, Twarda 21 m. 22

tel. 222-07.

Dr. Berlis Wierzbowa 9

med. (Pl. Teatralny)

weneryczne, skórne, niemoc płc.

Do 9 r., 2 8 w. Panie 4-5, tel. 105-42

## Zęby sztuczne

plomby, reparacje na pocze-  
kaniu 5 zł. usuwanie zę-  
bow bez bólu 3 zł. korony  
złote 88<sup>o</sup> próby 12 zł.

Złotnicki Leszno 7 tel. 53-08.

Uwaga! Cierpiącym na zółdek  
specjalne szczęki trawienne.

## Do drażetowania

i do wyrobu napełnia-  
nych karmelków potrze-  
bujemy od zaraz 2 po-  
mocników. Piśmienne  
zgłoszenia z podaniem  
wymagań skierować do

„Allicja“

Bielsko (śląskie)

## Obuwie na raty jak za gotówkę

Komu się nie chce przepłacać za  
to, że kieszeń nie pozwala mu  
narazie płacić gotówką, to niech  
się uda firmy „Renoma“  
Warszawa, wielka 26 — 12,  
gdzie się sprzedaje modne i gwa-  
rantowane

## obuwie na raty jak za gotówkę.

Dr. med. Feliks ROSKOWSKI

wener. skórne, płciowe. Chłodna

26, tel. 99-29, od 9-10, 1-3

15-8. Panie 2-3 i 6-7.

Dr. med. Zofja Kostkowska

skórne, weneryczne kosmetyka.

Chłodna 26, t. 99-29, od 9-11 i 3-5.

Dr. med. KATZ Zielna 11

do 1, 4-7.

wener. skór., niemoc płc.

Dr. S Jermulowicz

Chor. skóry, weneryczne, płciowe

(niemoc). Przyjm. 1-2 i 5-8

panie 4-5 Szkołna 8 tel. 408-58

D-rzy med. Hirszhorn i Kurzman

Chor. wener. płciowe (niemoc)

skóry. Analizy krwi (syfilis), mo-  
czu 12-6. Panie 1-2. Sienna 1

róg Marszałkowskiej

Otomany pluszowe i dywanowe

od 80 złotych robota

najsolidniejsza, z gwarancją dłu-  
goletnią na dobrych warunkach

Zakład tapicerski S-to Krzyska 46

róg Marszałkowskiej w podwó-  
rzu.

## UŁUSZENIA OKRÓM

AAA) Znana szkoła kroju, szy-  
cia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej  
Nlecała 12. Kurs nauczycielski  
i domowy. Patenty cechowe. Zap-  
isy codziennie. Kończącym por-  
sady. Dla samouków podręcz-  
nik kroju.

M) NA RATY lub za gotówkę  
maszyn pięknie  
szyjące poleca ze składu firma  
Tągszej Chmielna 62, długolet-  
nia gwarancja, czterdziestoletnia  
egzystencja.

MASZYNY do szycia znanej do-  
broci „Kaspryckler-  
go“. Tani-Hurtowo-Detalcznie-  
Raty. Skład fabryczny — Wars-  
zaty reparacyjne Warszawa, Mar-  
szalkowska 153, telefon 104-51.  
Filja Częstochowa Aleja 43. Za-  
mawiać można listownie w War-  
szawie.

Maszynę benbenkową ładnie  
szyjącą sprzedam ta-  
nio. Miodowa 7 m. 11B

Obuwie damskie, męskie i dla  
chłopców własnego wy-  
robu. Ceny przystępne. Senato-  
rska Nr 22 m. 21, front III piętro.

Progres Marszałkowska 60. Tel.  
24-17 poleca łóżka ni-  
klowe żelazne, wózki, wyzmacz-  
ki. Ceny konkurencyjne za go-  
tówkę lub na raty.

XVI rapturę największych roz-  
miarów wstrzymuje skutecz-  
nie bandaże Błażewicza. Chmiel-  
na 16.

Stolarz meblowy Pawia 22 po-  
szukuje czeladników.

STOŁOWE pokoje dębowe od  
350 złotych, sypialnie  
z materacami i lustrami od 800  
zł., klubowe garnitury od 300 zł.  
szafy, łóżka, krzesła wiedeńskiej  
etażerki, stoliki fantazyjne, stoli-  
ki do kart zbywa po cenach  
przystępnych gotówką i ratami  
Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mo-  
kotowska 44.

Trocinę najtaniej sprzedaje A.  
Altuski, Dzika 40, tele-  
fon 172-53.

Zarząd Spółd. pr. Wodoc. i Ka-  
nalizacji zawiadamia, że  
w ogłoszeniu z d. 9-XI-1924 r.  
zamieszczonym w „Robotniku“  
Nr 307 zaszła omyłka w dacie:  
zamiast 24 winno być 25 listo-  
pada 1924 r. o godz. 5 pp. od-  
będzie się w lokalu przy ul. Li-  
powej Nr 2 Walne Zgromadzenie  
Nadzwyczajne Spółdzielni pra-  
cowników Wodociągów i Kana-  
lizacji z następującym porząd-  
kiem dziennym: 1) Wybór prze-  
wodniczącego 2) Sprawozdanie  
kasowe 3) Sprawozdanie Zarzą-  
du 4) Podniesienie udziałów 5)  
Zmiana § 6 Statutu Spółdzielni  
6) Uzupelnienie Rady i Zarządu  
Zarząd.

99) OKRYCIA DAMSKIE, DZIE-  
CIĘCE Pluszowe, zamszowe, we-  
łnourowe. Suknie wełnia-  
ne, jedwabne, aksamitne, bluzki,  
spódniczki, szlafroczyki sukienne  
bajowe.

99) TRYKOTAŻE, BIELIZNA  
Skromna i wykwintna, damska i  
dziecinna

99) SUKIENKI DZIECIĘCE  
Strojne, mundurki palta, fartuszki,  
kurtki pensjonarskie.

99) GARNITURKI, PALTKA DZIE-  
CIĘCE, cięce poleca na se-  
zon po cenach specjalnie zni-  
żonych EDWARD SZYSZKO Mar-  
szalkowska 99